

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wznosi się od 16 lutego 1945
Nr 30 (11 084)

Poznań, piątek 8 lutego 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Wywiad E. Gierka dla „L'Humanite”

Organ KC Francuskiej Partii Komunistycznej dziennik „L'Humanite” zamieścił w czwartek obszerny wywiad I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, udzielony redaktorowi naczelnemu tej gazety Rene Andrieu. Dziennik publikuje wywiad pt.: „Edward Gierek: zrobić wszystko dla odprężenia i pokoju”.

Edward Gierek przedstawił na wstępie dorobek gospodarczy Polski w okresie minionego 35-lecia, a zwłaszcza ostatnich 10 lat, oraz wskazał na sukcesy w dziedzinie rozwiązywania problemów społecznych, a także na szereg trudności, jakie napotyka rozwój naszego kraju w ostatnich latach. I sekretarz KC PZPR mówił również o strategii partii na następne 10-lecie, która zakłada sobie za cel nadrzędny dobro człowieka i narodu. Omówił też kwestie stosunków między państwem a Kościołem. Zapewnił o roli Polski w walce o bezpieczeństwo i pokój w Europie i na świecie. Edward Gierek stwierdził, że

Dokończenie na str. 2

Wielkopolska wobec VIII Zjazdu PZPR

Czas dobrych gospodarzy

W dniach poprzedzających obrady VIII Zjazdu PZPR na piływa kolejne informacje o znacznej aktywności politycznej, społecznej i produkcyjnej mieszkańców Wielkopolski. Potwierdzają one przede wszystkim, iż przedzjazdowa dyskusja we wszystkich środowiskach stała się zaczynem dalszych zmian stylu pracy i życia, ponadplanowych zobowiązań i czynów.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego wyprodukowało dodatkowo 5 ton pyz ziemniaczanych wartości 56 000 złotych; załoga Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Przemysłu Taboru Kolejowego „Taskomont” zmieniła na poznańskim Osiedlu Piastowskim konstrukcję myjni samochodowej. Kierowcy i pracownicy PKS m. in. ogrodzą parking przy ul. Grójeckiej, odzyskają 17 ton zużytego oleju, oszczędzą 20 ton opału.

Do wykonania dodatkowych prac wartości 2,5 miliona złotych zobowiązała się załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, która m. in. ułoży 50 metrów kanalizacji przeciwdeszczowej, wymieni 900 metrów sieci wodociągowej, przeprowadzi kapitalny remont dwóch filtrów wodociagowych. Spółdzielnia Inwalidów „Inplast” wykona czyny produkcyjne i społeczne wartości 325 000 złotych, a Odzieżowo-Futrarska Spółdzielnia Pracy „Moda” — prace porządkowe za 125 000 złotych.

Trwają też w Poznaniu spotkania z delegatami na VIII Zjazd PZPR. Wczoraj odbyło się takie spotkanie w zakładach „Telkom-Teletra” z I sekretarzem Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań — Grunwald, Budowniczym Polskiej Ludowej — Józefem Cichowasem. 144 osobom wręczono legitymacje partyjne.

Wiele nowych dóbr przybędzie także w **Kaliszkim**. Mieszkańcy Kobylej Góry pracować będą przy porządkowaniu terenu wokół powstającego zbiornika retencyjnego. W czy nie społecznym budowane są dwa nowe obiekty w gminie Mycielin: Dom Ludowy w Kościelcu oraz Dom Strażaka w Przyranii. Pracownicy SKR w Marchwacu podjęli się wyprodukować dodatkowo 20 ton żywa wieprzowego.

Załoga Zakładów Ceramiki Budowlanej w Wieleninie koło Uniejowa (Konin) wyprodukowała dodatkowo 5 000 sztuk bieżni wartości 40 000 zł.

Pracownicy obsługi produkcji zwierzęcej Kombinatu PGR w Kołaczkowie postanowili zaoszczędzić 500 ton pasz. Dzięki takiemu działaniu wyprodukują ponad plan 30 ton żywa do końca roku gospodarczego.

Dokończenie na str. 2

Sofijskie konsultacje parlamentarzystów

W Sofii odbyło się spotkanie konsultacyjne przedstawicieli grup międzyparlamentarnych z Bułgarii, CSRS, Kuby, Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, KRLD, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRR. Polskę reprezentowali posłowie: Witold Lipski — sekretarz polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej oraz Eugeniusz Mielcarak — członek zarządu polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Uczestnicy spotkania konsultacyjnego wymienili poglądy na temat wyników 66 międzyparlamentarnej konferencji (Caracas, wrzesień 1979 r.) i międzyparlamentarnej sympozjum nt. ochrony środowiska naturalnego w Europie (Genewa październik 1979 r.) oraz omówili inne problemy.

W przyjętym komunikacie podkreśla się, że podjęty przez imperialistyczne i reakcyjne kręgi kurs nasłania wyścigu zbrojeń stanowi poważne zagrożenie dla sprawy odprężenia, pokoju i współpracy

międzynarodowej. Delegacje wskazały na niebezpieczeństwo, jakie niesie powzięta pod naciskiem USA decyzja NATO dotycząca produkcji i rozmieszczenia w szeregu krajów Europy zachodniej nowych rodzajów amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej.

Delegacje międzyparlamentarnych grup: Bułgarii, CSRS, Kuby, Jemeńskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, Mongolii, NRD, Polski, Węgier, Wietnamu i ZSRR wyraziły solidarność z Afganistańską Republiką Demokratyczną, wysoko oceniając wysiłki jej kierownictwa i narodu skierowane na obronę narodowej niepodległości, terytorialnej integralności i ochronę osiągnięć rewolucji kwietniowej.

☆

Przewodniczącą delegacji przyjechał I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa BRL Todor Ziwkow. Wyraził on przekonanie, że wysiłki parlamentarzystów przysłużą się sprawie umacniania pokoju i bezpieczeństwa w świecie, rozbrojenia i współpracy między narodami. (PAP)

„35 lat z Głosem Wielkopolskim”

Wystawa w Bibliotece E. Raczyńskiego

Zbliża się 35 rocznica wyzwolenia Poznania spod okupacji hitlerowskiej. Zanim jednak 23 lutego 1945 roku ustały walki na bronionej przez Niemców Cytadeli, a na jej gruzach załapała flaga Armii Radzieckiej, w wyzwolonych dzielnicach miasta już organizowano polskie życie: 16 lutego 1945 ukazał się znowu polski dziennik — „Głos Wielkopolski”.

Wydarzeniom tym poświęcona jest wystawa, jaką redakcja „Głosu” przygotowała w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego przy pl. Wolności 19.

Ekspozycja prezentuje reprodukcje wybranych stron „Głosu Wielkopolskiego” oraz związane z przedstawianymi na nich wydarzeniami odpowiednie dokumentalne zdjęcia. W sumie organizatorzy wystawy postarali się o podwójny obraz: odbudowy, rozbudowy i rozwoju Poznania oraz historii dziennika związanego z nim od 35 lat.

Wystawa w Bibliotece E. Raczyńskiego otwarta zostanie dzisiaj w południe, a udostępniona publiczności od soboty, 9 lutego. Potrwa ona do 9 marca br. Ekspozycję można będzie zwiedzać w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 do 19, we wtorki i czwartki od 8 do 15, natomiast w soboty od 8 do 13. W niedziele i wolne soboty biblioteka zamknięta. (e)

Skrót sprawozdania KC PZPR

za okres od VII do VIII Zjazdu

zamieszczamy na str. 3

Przedzjazdowa Polska w zagranicznych publikacjach

Przedzjazdowa Polska — to temat, coraz częściej ostatnio goszczący na łamach wielu za granicznych środków masowego przekazu. W publikacjach wskazuje się na znaczenie VIII Zjazdu PZPR w życiu naszego kraju, poświęca się wiele uwagi jego rozwojowi gospodarczemu Polski i jej pozycji na arenie międzynarodowej.

Założeń radzieckich zakładów pracy podejmują na cześć VIII Zjazdu PZPR zobowiązania produkcyjne, zaciągają warty produkcyjne i przedterminowo realizują dostawy swych wyrobów do naszego kraju.

W kontekście trwających w całej Polsce przygotowań do VIII Zjazdu PZPR dziennik „Magyar Hirlop” obszernie poinformował o polskich dokonaniach podkreślając, że w latach siedemdziesiątych Polska osiągnęła stadium największego w swej historii rozwoju gospodarczego.

Prasa, radio i telewizja Czechosłowacji zamieszczają w

kontekście zbliżającego się VIII Zjazdu PZPR liczne materiały, ilustrujące dynamiczny rozwój Polski w latach siedemdziesiątych, przybliżające społeczeństwu CSRS obraz dzisiejszej PRL i perspektywy jej dalszego rozwoju.

Belgradzka „Polityka” zamieściła korespondencję swego specjalnego wysłannika, w której przedstawiono w skrócie najważniejsze problemy poruszane w dyskusji przedzjazdowej oraz omówiono sytuację gospodarczą Polski.

Organ zachodnoniemieckiej Partii Komunistycznej, dziennik „Unsere Zeit” zamieścił obszerny artykuł ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w RFN, Jana Chylińskiego, poświęcony głównym problemom, nad którymi obradować będzie VIII Zjazd PZPR. Poprzednio dziennik „Unsere Zeit” opublikował okolicznościową kolumnę poświęconą zagadnieniom rozwoju gospodarczego Polski. (PAP)

O dalszy rozwój socjalistycznej Polski,
o pomyślność narodu polskiego

Plakat zjazdu Z. Jasińskiego wydany przez Krajową Agencję Wydawniczą.

Fot. — CAF

Posiedzenie Rady Państwa

Rola prokuratury i Sądu Najwyższego w umacnianiu praworządności

W Belwederze odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrzono sprawozdanie z działalności prokuratury i informacji o działalności Sądu Najwyższego w 1979 r.

Sprawozdania te rozpatrzono na tle analizy stanu przestrzegania prawa oraz tendencji występujących w tej dziedzinie w roku 1979. Odnotowano w tym zakresie szereg pozytywnych zjawisk, które będąc efektem rozwoju społecznego kraju wytyczonego uchwałami ostatnich zjazdów partii, wynikają także z coraz lepszej działalności organów państwa powołanych do umacniania praworządności.

Rada Państwa stwierdziła, że konanie istotnego postępu w dziedzinie profilaktyki oraz pogłębienia koordynującej funkcji prokuratury w zwalczaniu przestępczości. Skupiając wysiłki na zwalczaniu przestępstw stwarzających największe zagrożenie społeczne prokuratura przywiązywała w roku sprawozdawczym szczególną uwagę do ujawniania aferowych zagarnięć mienia społecznego oraz przestępczej niegospodarności i marnotrawstwa, utrudniającego rozwój gospodarczy oraz zaspokajanie potrzeb ludności.

Pozytywnie oceniono starania organów prokuratury zmierzające do zacieśniania współpracy z radami narodowymi, podnoszenia efektywności działania komitetów kontroli społecznej oraz rozszerzania różnorodnych kontaktów ze społeczeństwem i jego organizacjami. Słuszne były poczynania prokuratury mające na celu przeciwdziałanie czynnikom kryminogennym, a zwłaszcza

pijaństwu. Znaczący jest wkład prokuratury w zwalczanie przestępczości przeciwko rodzinie. Konieczne jest w celu przeciwdziałania zagrożeniu nieletnich dalsze pogłębianie w tym zakresie współpracy z jednostkami resortu oświaty i wychowania, organizacjami i instytucjami wychowawczymi oraz samorządami ludności.

Sąd Najwyższy w 1979 r. kontynuował realizację zaakceptowanego przez Radę Państwa programu działania w kadencji 1977—1982. Wzrosła sprawność działania Sądu Najwyższego, który w toku rozpatrywania spraw rewizyjnych oraz działalności uchwałodawczej podejmował problemy o szczególnej doniosłości znaczenia dla orzecznictwa sądów powszechnych, wyjaśniania przepisów i zagadnień prawnych ważnych z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej, ochrony mienia społecznego, rodziny oraz praw obywateli. Na uwagę zasługuje zwłaszcza wkład Sądu Najwyższego w wyjaśnianie wątpliwości dotyczących problematyki prawnej. Podejmowane przez Sąd Najwyższy uchwały służyły rozwiązywaniu spraw o dużej doniosłości dla funkcjonowania społeczeństwa przez usprawnianie działania prawa. Na uznanie zasługuje także pogłębianie działalności analityczno-badawczej. Była ona wielce użyteczna zwłaszcza dla praktyki orzeczniczej całego sądownictwa.

W sprawach karnych rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy w trybie rewizyjnym dano do indywidualizacji środków karnych, surowo represjo-

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rokowania wiedeńskie

W czwartek odbyło się w Wiedniu 236 zamknięte posiedzenie plenarne uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Polska kultura w Kanadzie

Organizacja wystaw prezentujących polską kulturę to jedna z dziedzin aktywności naszego rodu. W Toronto, J. Kurdybelskiego, socjologa, wiceprzewodniczącego stowarzyszenia kulturalnego „The Polish Heritage Society of Canada”. Po ekspozycjach książki polskiej, grafiki, wyrobów zakopiańskiej sztuki ludowej, malarstwa na szkle oraz wycinanek — w programie pracy stowarzyszenia dalszego w jednym z największych skupisk polonijnych Kan-

dy, znajduje się wystawa chopinowska oraz prezentacja polskiego ekslibrisu. W dalszych planach — ekspozycje poświęcone sławnym Polakom związanym z kontynentem amerykańskim — a m. in. H. Modrzejewskiej i I. Paderewskiemu.

„Kosmos-1155”

W czwartek w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1155” przeznaczony do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Umieszczona na pokładzie satelity aparatura naukowa działa normalnie.

Forum WFMK

W Rinnoli rozpoczęła się w czwartek ogólnokrajowa konferencja Włoskiej Federacji Młodzieży Komunistycznej, największej organi-

zacji młodzieżowej kraju, zrzeszającej 100 000 członków. W ciągu czterech dni delegaci będą omawiali sytuację krajową i międzynarodową, sprawę walki z bezrobociem oraz zadania federacji i perspektywy jej działalności.

Demonstracja w Soweto

Do gwałtownych incydentów doszło w środę w Soweto — (RPA). Odbył się tam pogrzeb W. Madell, członka partyzantki miejskiej, zastrzelonego przez policję. Uroczystość żałobna przekształciła się w demonstrację protestacyjną przeciwko polityce apartheidu reżimu Pretorii.

Terror polityczny w Turcji

W środę w Turcji zamierzano zabić osoby, co zwiększyło do 10

liczbę ofiar terroru politycznego w tym kraju w ciągu zaledwie 24 godzin. W dzielnicy Ankary Kayseri został zastrzelony funkcjonariusz policji w Gaziantep zamordowano działacza związkowego, a w Adanie adwokata. We wszystkich trzech wypadkach napastnikom udało się zbiec.

Izraelskie naloty

Lotnictwo izraelskie nadal brutalnie narusza przestrzeń powietrzną nad Libanem. W czwartek po południu samoloty wojskowe agresora pojawiły się nad Bejrutem dokonując prowokacyjnego lotu nad miastem i jego okolicami. Ogień obrony przeciwlotniczej zmusił samoloty do wycofania się z tej strefy.

OD GŁOSY

Dwie wiadomości z ostatnich dni — najpierw o zakazie działalności „grupy sportu obronnego” Karla-Heinza Hoffmanna, a świeżo o karach więzienia, które sąd w Hamburgu wymierzył grupie młodych neohitlerowców za propagowanie ideologii nazistowskiej — zwracają uwagę, że wyrażenie neofaszyzmu, która działalność może się wreszcie w Republice Federalnej spotkać z wyrażoną odpowiadającą. Ze uprawianiem w RFN uwalnia nie tak rzadko działalność neofaszyzmu, która może się zgodzić z prawem.

Charakterystyczne są dwa takie działania grupy Hoffmanna. Rzecznik socjaldemokratów, którzy są przeciw główną partią rządzącą w Bonn koalicji, wyraża nadzieję, że ministerstwo spraw wewnętrznych będzie w przyszłości w podobnych przypadkach działać również sprawnie. Ale rzecznik opozycji już uważa, że stosownie przy tej okazji także jeszcze sporadycznej decyzji podkreślić, że Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna postanowiła teraz troskliwie się przyglądać, czy ministerstwo spraw wewnętrznych nie będzie takiego prawa stosować tylko przeciwko prawicy.

Kto mało zna stosunki zachodniomocne, mógłby stąd wysnuć wniosek, jakoby właśnie prawicy, że się działo między Renem a Łabą. Przeczą zaś temu, choćby to, że w ogóle mogło dojść do tak prowokacyjnej manifestacji, jak w Hamburgu, gdzie ovi obecnie skazani młodzieńcy w sposób szyderczy i obraźliwy zademonstrowali, że nie wierzą, iż Żydzi, byli zagazowywani w niemieckich obozach koncentracyjnych. A z kolei owa grupa Hoffmanna, nie mogłaby szerzyć ducha hitlerowskiej NSDAP, korzystając w tych celach z takich „szkoleniowych sprzętów” jak... wozy pancerne i arsenał różnych broni.

TK

Czas dobrych gospodarzy

Dokończenie ze str. 1

Walne zebranie koła związku producentów bydła w Grabowie podjęło zobowiązanie o dodatkowej sprzedaży 14 300 litrów mleka o wartości prawie 100 000 złotych.

W gminie Rydzyna w województwie leszczyńskim wartość czynów produkcyjnych i społecznych, podjętych dla uczczenia VIII Zjazdu partii, wynosi 1 818 000 złotych. Składa się na to m. in. zaplanowano sprzedaż 12 ton żywego wółowego i 5 ton żywego wieprzowego przez spółdzielców z RSP Przybys, czynny społecznie na rzecz zakładu i środowiska podjęte przez załogę Gminnej Spółdzielni w Rydzynie oraz czynny tamtejszych członków ZSMP. W gminie Smigiel 16 zakładów pracy podjęło czynny produkcyjny i społeczny. W gminie Rydzyna Zespół Wyprodukowano dodatkowo 160 ton mieszanek trzcieli dla macior oraz 800 kilogramów wędlin z bobrzyków; w Spółdzielni Pracy Stolarzy zrobiono dodatkowo trzy zestawy mebli wartości 63 000 zł; członkowie Rolniczego Kombinatoru Spół-

dzielczego w Spławiu zadeklarowali zwiększenie produkcji mleka i żywca o 10 procent, zaś browar w Smiglu wyprodukował dodatkowo 10 000 butelek „Toniku”. Czynny produkcyjny i społeczny mieszkańcy gminy Smigiel w Leszczyńskim warze są 1 952 000 złotych. W Górze tamtejsza mleczarnia w czynny przedzjazdowy zobowiązała się dać dodatkową produkcję mleka w proszku i preparatów mlekozastępczych wartości 778 000 złotych.

Wynikiem pracy politycznej w okresie przedzjazdowym są w Pilek liczne przykłady wstępowania ludzi pracy, młodzieży ZSMP w szeregi partii. W grudniu i styczniu pilskie wojewódzkie organizacje partyjne zwiększyły się o 445 kandydatów. W Pile w czasie ostatniego plenarnego posiedzenia Komitetu Miejskiego partii wręczono siedmiomiesięczną w tym mieście legitymację ZSMP.

Napływają meldunki o zobowiązaniach przedzjazdowych z kół ZSMP Pileckiego. Członkowie koła tamtejszego „Trans-

budu” pracowali społecznie przy remontach pojazdów samochodowych. Dziewczeta ze Spółdzielni Pracy Kobiet „Odzież” w Złotowie wyprodukowały dodatkowo odzież wartości ponad 100 000 złotych. Członkowie ZSMP z kół gminy Zakrzewo przepracują ponad 1 000 roboczogodzin w czynach społecznych na rzecz swych środowisk. Członkowie zespołu młodego rolnika z Rychnika zagospodarowywać będą dalsze grunty PFZ, a także wyremontują drogę przez wieś. Cenne zobowiązanie podjęła załoga Fabryki Sprzętu Okrętowego „Meblomor” w Czarnkowie, która objęła patronatem produkcję mebli na budowane w polskich stoczniach promy pasażerskie. Natomiast załoga waleckiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Rolnego PGR wyprodukuje w tym roku dodatkowo 30-tonową partię poszukiwanego „Mlekowitu” oraz większą niż przewidywano ilość soli mineralnych i preparatów biologicznych z przeznaczeniem dla rolnictwa.

(ask, ewi, wis, woj, tt)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

nując sprawców przestępstw szczególnie niebezpiecznych z jednoczesnym preferowaniem środków wychowawczych, niezłolacyjnych w stosunku do osób popełniających przestępstwa o niższym stopniu społecznego niebezpieczeństwa. W wyroku w sprawie z zakresu prawa cywilnego, pracy i ubezpieczeń społecznych Sąd Najwyższy koncentrował uwagę na umiarkowaniu poprzez swoje orzecznictwo praktyki całego sądownictwa zgodnie z zasadami socjalistycznej etyki i społecznego poczucia sprawiedliwości zawartymi w polskim prawodawstwie.

Wiele uwagi poświęcano sprawom rodzinnym, ochronie warunków życia i wychowania dzieci.

Zwrócono uwagę na zadania stojące przed Sądem Najwyższym w związku z powołaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego. (PAP)

W Szamotułach i Poznaniu

Unowocześnione placówki lepiej służą pacjentom

263 osoby (a nie jak dawniej 140) mogą obecnie jednocześnie powracać do zdrowia w rozbudowanym i zmodernizowanym szpitalu Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szamotułach (Poznańskie). Po kilkuletnich pracach — oddaniu nowego skrzydła i unowocześnieniu starych pomieszczeń — powierzchnia użytkowa lecznicy wzrosła z 1800 metrów kwadratowych do ponad 7700.

To umożliwiło utworzenie nowych oddziałów: — intensywną opiekę leczniczą i dzięciogę. Czynne są obecnie nie jedna, lecz trzy sale operacyjne. Znacznie poprawiły się warunki na bloku porodowym, w punkcie krwawostwa i apopleksji. Ponadto do potrzeb nowoczesnego szpitala dostosowano zaplecze gospodarcze i socjalne. Tak więc obecnie może leczyć się tam więcej chorych, w lepszych warunkach i pod opieką liczniejszego personelu medycznego.

W oddaniu zmodernizowanego obiektu pacjentom —

mieszkańcom Szamotuł i okolic, uczestniczyli wczoraj przedstawiciele władz partyjno-administracyjnych województwa poznańskiego z sekretarzem KW PZPR Bogdanem Waligórskim.

*

Również lepiej służy chorym unowocześniona i racjonalnie zagospodarowana przychodnia lekarska przy ul. Grochowskiej 50/52 w Poznaniu. Po kilkumiesięcznych pracach zaczęła ona przyjmować pacjentów. Ma obecnie do dyspozycji więcej gabinetów ogólnych, poprawiły się warunki w poradni dziecięcej, fizykoterapii i gabinetach zabiegowych. Do potrzeb placówki obsługującej około 13 000 pacjentów dostosowano też poczekalnie, rejestrację i pomieszczenia socjalne. (len)

Obchody 30-lecia „Domu Książki” w Poznaniu



Sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz na ręce Dyrektora PP „Dom Książki” w Poznaniu — Alojzego Murawy przedstawia Honorową Odznakę Miasta Poznania, przyznaną przedsiębiorstwu.

Fot. — R. Królak

W 1950 roku powołano do życia Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki”. O dorobku wielkopolskiego księgarstwa z jego 166 księgarniami na łamach „Głosu” już pisaliśmy.

Wczoraj, z okazji 30-lecia „Domu Książki” w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyło się okolicznościowe spotkanie. Przybyli na nie zasłużeni księgarze wielkopolscy, w tym 24 osoby pracujące w przedsiębiorstwie od początku jego istnienia. Obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa poznańskiego.

W swoim wystąpieniu sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz podkreśliła rangę społeczną zawodu księgarza. Umilowanie pracy, rzetelność w traktowaniu swoich powinności łączy pracowników „Domu Książki” ze świadomością wielkich zadań

ideowych, jakie praca w księgarstwie niesie.

Podczas spotkania, sekretarz KW PZPR oraz wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski i wiceprezydent Poznania — Andrzej Witulski dokonali dekoracji najbardziej zasłużonych.

Honorową Odznakę Miasta Poznania przyznano Państwowemu Przedsiębiorstwu „Dom Książki” w Poznaniu. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali księgarze poznańscy: Wiktor Kaźmierczak i Henryk Kośmider. Dokonano także aktu dekoracji pracowników PP „Dom Książki” złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi oraz odznakami Zasłużony Działacz Kultury. „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” i Odznakami Honorowymi Miasta Poznania. (bran)

„Spojrzenie” na prawa człowieka

W tym tygodniu w Waszyngtonie opublikowano obszerny dokument przygotowany przez Departament Stanu, a poświęcony problemowi praw człowieka na świecie. Na kilkuset stronach w kolejnych rozdziałach autorzy dokumentu, a więc urzędnicy Departamentu Stanu, omawiają stan realizacji praw człowieka w prawie 150 krajach świata.

Oczywiście nasuwa się pytanie, czy Departament Stanu jest powołany, kompetentny i upoważniony do tego, aby oceniać realizację praw człowieka na całym świecie? Pomijając jednak nawet to pytanie, które najwyraźniej nie interesowało administra-

cji waszyngtońskiej, nawet polskie przerzucenie dokumentu nasuwa podstawową uwagę — oświadczenie ma zasadniczy brak. Mianowicie brak w nim rozdziału poświęconego samemu Stanom Zjednoczonym.

Szab urzędników Departamentu Stanu bada sytuację w krajach Azji, Europy, Afryki, Ameryki Łacińskiej, a brak kogokolwiek, kto zainteresowałby się tym samym problemem w Stanach, a więc w kraju, który administracji powinien być najbliższy, najlepiej znany.

A gdyby chcieli rozdział taki opracować, nie zabrakłoby chyba materiału... (PAP)

KRONIKA DNIA

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA W POZNANIU

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj międzynarodowa konferencja naukowa na temat ochrony roślin, zorganizowana przez Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu. Uczestniczą w niej przedstawiciele krajowych środowisk naukowych oraz uczeni z Belgii, Czechosłowacji, Japonii, Niemiec, Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego. Omówione zostaną sprawy stosowania środków chemicznych i biologicznych w ochronie roślin, toksykologia i uboczne działanie pestycydów oraz tzw. integrowane metody stosowane w praktyce rolniczej. (zr)

DYPLOM UZNANIA DLA FUGO

Wczoraj podczas wspólnego posiedzenia plenarnego załógowej instancji partyjnej, związkowej i młodzieżowej Fabryki Urządzeń Górniczych Odkrywkowych w Koninie omawiano sposoby gwarantujące wykonanie zadań produkcyjnych bieżącego roku, których wartość przekroczy po raz pierwszy miliard złotych. W obradach uczestniczyła sekretarz KW PZPR Zofia Zamojska i sekretarz WRZZ Jerzy Wielgorecki.

Podczas plenum wręczony został załodze FUGO dyplom uznania za realizację Czynu 35-lecia PRL podpisany przez prezesa Rady Ministrów, przewodniczącego CRZZ i przewodniczącego Zarządu Głównego ZSMP. Załoga FUGO zrealizowała na jubileusz PRL zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny wartości 4 560 000 zł. (woj)

telefony donoszą...

- Pozostawienie dzieci bez opieki nadal jest przyczyną tragicznych wypadków. M. in. w Baszkowie w woj. kaliskim zginęła 5-letnia dziewczynka, która wbiegła nagle na jezdnię i wpadła pod ciągnik.
- W Debleniu w pobliżu Poznania zginął rowerzysta, który został potrącony przez ciężarówkę. Zawinił rowerzysta, gdyż nie zasygnalizował zmiany kierunku jazdy.
- U zbiegu ulic Winogrody i Obornickiej w Poznaniu kierujący tramwajem „9” uderzył w

tył stojącego na przystanku tramwaju z trasy „10”. W wyniku zderzenia 3 pasażerów odniosło obrażenia i zostało zwolnionych, po udzieleniu pomocy lekarskiej w ambulatorium do domów. Straty przy pojeździe szacuje się na blisko 50 000 zł.

- Na ul. Poznańskiej w Gostyniu (Leszczyński) jadący nieostrożnie samochodem osobowym potrącił matkę z wózkami. Jej 4-miesięczna córka doznała ciężkich obrażeń.
- We wsi Pluty w woj. pilskim solonął czołowo (na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej) budynek gospodarczy należący do miejscowego PGR-u. Straty ocenia się na około 40 000 zł.
- Z ul. Bolesława Chrobrego w Lesznie przewieziono do miejscowego szpitala ranną 82-letnią kobietę. Została ona potrącona przez samochód, gdy nieostrożnie przechodziła przez jezdnię. (fb)

Rozbrojeniowe

obrazy w Genewie

Genewski Komitet Rozbrojeniowy kontynuował w czwartek, obrady plenarne z udziałem przedstawicieli rządów 40 państw. W debacie zabrali głos m. in. przewodniczący delegacji RFN, USA, Belgii, Szwecji, Indii i Kanady. Niezależnie od podejmowanych przez poszczególne delegacje zachodnie prób rozwijania polemik, wychodzących poza ściśle określony mandat komitetu, znaczna większość delegacji wystąpiła za kontynuację rzeczowych i konstruktywnych obrad.

Podkreślano w szczególności konieczność wzmocnienia wysiłków dla utrwalenia pokoju i odprężenia na kontynencie europejskim, zgodnie z zasadami i postanowieniami Aktu Końcowego KBWE. (PAP)

Zderzenie samolotów

W środę zderzyły się w pobliżu miasta Clovis w stanie Nowy Meksyk dwa samoloty — myśliwiec bombardujący F-101 i prywatny samolot Cessna. Cztery osoby znajdujące się na pokładach obu maszyn zginęły. Dwa pilotów odrzutowca wojskowego usiłował katalapultować się, ale pułap lotu był za niski i obaj ponieśli śmierć. PAP

Kto za, kto przeciw rewolucji?

Skomplikowana sytuacja w Iranie

Prezydent Iranu — Abdihasan Bani-Sadr wygłosił w meczecie w mieście Kum przemówienie poświęcone polityce zagranicznej Iranu. Bani-Sadr mówił głównie o międzynarodowym znaczeniu rewolucji irańskiej podkreślając, że „celem ostatecznym tej rewolucji jest wyzwolenie uciśnionych na rodów, żyjących w warunkach wyzysku i ujarzmienia”.

Rada Rewolucyjna poleciła zwołać z aresztu ministra orientacji narodowej (informacji) — Nassera Minaczi, który został zatrzymany 6 bm. przez strażników rewolucji, kiedy studiował „wiersze imana” ujawnił w programie telewizyjnym dokumenty wskazujące, że Minaczi utrzymywał kontakty z ambasadą USA i CIA. Rada Rewolucyjna uznała, że aresztowanie ministra było sprzeczne z prawem i poleciła, aby zarzuty przeciwko niemu zostały rozpatrzone przez prokuraturę generalną republiki, która zadecyduje o dalszym trybie postępowania w tej sprawie.

Jednocześnie dziennik „Enghelobe Estamiye” opublikował wczoraj oświadczenie Kwatery Strażników Rewolucji w Abadanie (prowincja Chuzestan) do magajace się aresztowanych jednego z byłych kandydatów na prezydenta Iranu i byłego gu-

bernatora prowincji Chuzestan — admirała Ahmada Madani, który utrzymywał kontakty z ambasadą USA, dopuszczając się w ten sposób „zdrady i przestępstwa”. Oświadczenie dodaje, że sztab wyborczy Madaniego składał się z byłych funkcjonariuszy Savaku.

Z kolei ajatollah Sadek Chalchali oświadczył w imieniu prokuratury republiki, że 145 generałów, oficerów i podoficerów zostało usuniętych z wojsk lotniczych, ponieważ byli to „kontrewolucyjniści”, którzy spiskowali przeciw niepodległości i terytorialnej integralności Iranu. Grupa ta, która przygotowywała zamach stanu, otrzymała zakaz opuszczenia kraju.

7 bm. odbyła się w Teheranie manifestacja żołnierzy z jednostek spadochroniarzy pod hasłami obrony rewolucji przeciw tym elementom w armii, które przygotowują zamach stanu. Natomiast na uniwersytecie teherańskim odbyła się manifestacja członków organizacji federalnych. Manifestanci zostali zaatakowani przez bojówki fanatyków z organizacji „Hezbollahi” (Partia Boga). Interwencja oddziałów strażyników rewolucji pozwoliła uniknąć poważniejszych ofiar starć między obu ugrupowaniami. (PAP)

Wywiad E. Gierka dla „L'Humanite”

Dokończenie ze str. 1

wynika ona zarówno z ideałów socjalizmu, jak i z doświadczeń naszego narodu, który pamięta okropności ostatniej wojny. Również wszystkie powojenne inicjatywy Polski zmierzają do umocnienia pokoju.

W zakończeniu wywiadu Edward Gierka przypomniał swą działalność w szeregach FPK, w toku której zdobywał doświadczenie w walce o sprawiedliwość społeczną i zwycięstwo ideałów socjalistycznych. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu lub mrazu, powiśnięcie gołoledzi. Mglisto.

Temperatura minimalna od minus 2 do minus 4 stopni; maksymalna od zera do minus 2.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Koninie — minus 2, w Lesznie plus 1, w Kaliszu, Pile i Poznaniu — zero; ciśnienie 1008 hPa czyli 755,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsterowicz,
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział korespondencji z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028

Sprawozdanie KC PZPR za okres od VII do VIII Zjazdu

(SKRÓT)

W rozdziale I zatytułowanym „polityka społeczno-gospodarcza” stwierdza się, że realizacja uchwały VII Zjazdu PZPR, stanowiącej kontynuację strategii VI Zjazdu partii, przyniosła dalszy wzrost poziomu życia społeczeństwa, rozwój i unowocześnienie potencjału gospodarczego Polski oraz umocnienie jej pozycji w Europie i świecie. Postęp ten uzyskiwany był w znacznie gorzych warunkach zewnętrznych.

W latach 1976—1979 przybyło ponad 300 000 stanowisk pracy w gospodarce społecznej. Dochód narodowy wytworzony osiągnął w ubiegłym roku wartość prawie 2 bilionów zł. Wzrósł udział spożycia w strukturze podziału dochodu narodowego, znacznie zaś zmniejszył się udział inwestycji. Nie wszystkie zamierzone cele zostały jednak osiągnięte.

1. Warunki bytowe i społeczne
Ludności: Za nadrzędny cel działalności gospodarczej uznano systematyczną poprawę bytów, społecznych, kulturalnych warunków życia i pracy społeczeństwa. Przeciętna płaca nominalna netto w gospodarce społecznej osiągnęła w 1979 roku poziom ponad 5000 zł, czyli o około 34 procent więcej, niż w roku 1975. Nie został jednak osiągnięty planowy wzrost płacy realnej. Na pieniądze świadczące społeczne państwo wydatkowało w 1975 roku 91 mld zł, a w 1979 roku — 168 mld zł, czyli o 84 proc. więcej. W 1981 roku najniższa emerytura pracownicza wynosić będzie 2000 zł miesięcznie. W polityce społecznej historyczne znaczenie mają decyzje VI Plenum KC PZPR o wprowadzeniu rent i emerytur dla rolników i ich rodzin.

W trosce o umocnienie rodziny rozszerzono formy opieki nad matką i dzieckiem. Udział zarabiających do 2000 zł zmniejszył się z 46 proc. w 1970 roku do około 2,5 procenta w 1979 roku. Od 1 stycznia 1980 roku płaca minimalna wynosi 2000 zł.

Globalne dostawy artykułów rynkowych liczone w cenach porównywalnych były w ubiegłym roku o około 18 procent większe, niż w 1975 roku.

W całej dekadzie lat 70-tych ważnym celem polityki społecznej było tworzenie warunków do wzrostu dochodów i płac realnych. W pierwszej części dekady założenia w tym zakresie wykonywane z dużą nadwyżką; w ostatnich latach ich realizacja przebiegała w trudniejszych warunkach. Zwiększyły się koszty wytwarzania. Miało to wpływ na podwyżki cen wielu wyrobów.

Utrzymanie niezmiennych cen znacznej części podstawowych artykułów pociąga za sobą szybki wzrost dopłat budżetowych do żywności. Skala dopłat bezpośrednich wzrosła z 17 mld zł w 1971 roku do prawie 170 mld zł obecnie. Struktura cen stanowi na dalszy problem nierozwiązany.

Mimo dużych trudności w wykonawstwie w latach 1976—1979 zostało wybudowanych około 1 161 000 mieszkań. Duży wzrost liczby młodych rodzin oraz nasilenie się procesów urbanizacyjnych sprawiają jednak, że sytuacja mieszkaniowa wielu rodzin jest nadal trudna.

W ostatnich latach wydatki na poprawę warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny zostały niemal podwojone. Nastąpił dalszy rozwój opieki zdrowotnej, wczesnej i pomocy społecznej udzielanej przez zakłady pracy. W latach 1976—1979 liczba łóżek w szpitalach ogólnych zwiększyła się o 10 400, w budowie znajdują się obiekty szpitalne o łącznej liczbie 42 000 łóżek. Liczba dzieci w żłobkach wzrosła o 28 000.

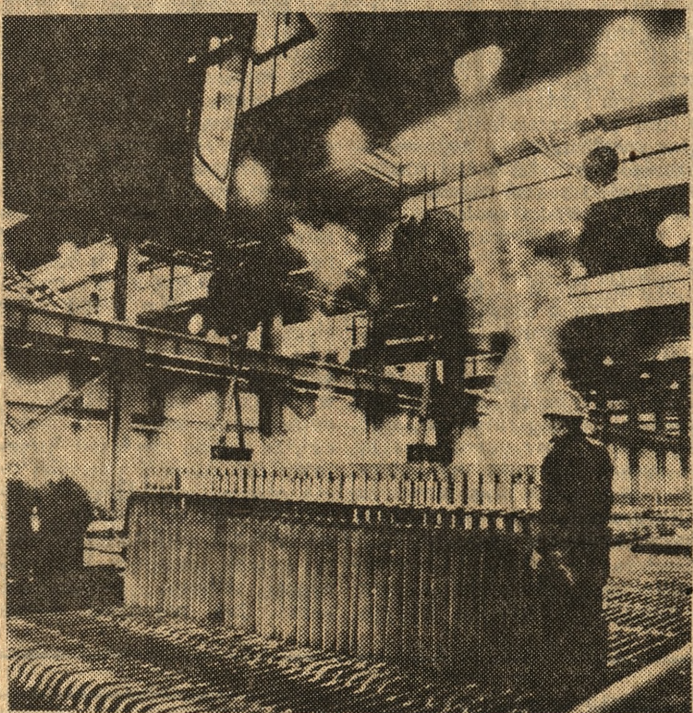
Wyrazem ofiarności społeczeństwa są świadczenia na utworzone z inicjatywy Edwarda Gierka Narodowy Fundusz Ochrony

Zdrowia. Na koncie tego funduszu pod koniec 1979 roku znajdowało się ponad 21 mld zł. Zakończono II etap budowy wznoszonego ze środków społecznych pomnika-szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Rozpoczęto budowę Centrum Onkologii.

Kontynuowano proces skracania czasu pracy. Pracownicy gospodarki społecznej korzystają z 16 dodatkowych dni wolnych w ciągu roku.

Corocznie 4,4 mln pracowników i członków ich rodzin przebywa na wczasach pracowniczych, a 2,9 mln dzieci i młodzieży korzysta z różnych form wypoczynku. Doskonale formy pomocy materialnej dla młodych rodzin. Wysoką rangę nadano problematyce rodziny.

PRODUKCJA MIEDZI w tys. ton
1970 - 70
1980 - plan 400
1985 - plan 500



2. Rozwój gospodarki między VII i VIII Zjazdem PZPR:
Naczelną zasadą polityki partii było ściśle wiązanie celów społecznych z rozwojem produkcji materialnej i podnoszenie efektywności gospodarowania.

W latach 1976—1979 produkcja przemysłu wzrosła o ponad 30 procent. Zwiększył się udział produkcji na rynek i eksport. Szybko rozwijał się przemysł elektromaszynowy. Uruchomiono na seryjną produkcję nowoczesnych odbiorników telewizyjnych kolorowej, maszyn rolniczych, samolotów itp. Znacznie rozwinięto produkcję maszyn budowlanych i drogowych oraz statków. W górnictwie węgla kamiennego kontynuowano rozbudowę i modernizację istniejących kopalń i rozpoczęto budowę 5 nowych. W 1980 roku osiągniemy wydobyć około 206 mln ton węgla kamiennego oraz 40 mln ton węgla brunatnego. Zakończono I etap budowy Huty „Katołnice”, rozbudowano przezmyśl petrochemiczny i hutnictwo metali. W latach 1976—1979 przysrost nowych mocy w energetyce wyniósł 6000 MW. Produkcja energii elektrycznej w 1979 roku była o 20 procent wyższa niż w 1975 roku. Wskutek szybkiego tempa wzrostu zapotrzebowania, opóźnienia w realizacji inwestycji oraz niskiej dyspozycyjności mocy za instalowanej wystąpiły jednak znaczne trudności w pokryciu potrzeb na energię elektryczną. Przemysł lekki zwiększył produkcję w ostatnich 4 latach o ponad 34 procent.

Cechą charakterystyczną obecnego 5-lecia jest zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym. Na inwestycje przeznaczają się jednak o 40 procent więcej nakładów, niż w poprzednim 5-leciu. W toku realizacji planu nastąpiły zmiany w kierunkach rozdysponowania nakładów, zwłaszcza na rzecz

budownictwa mieszkaniowego, górnictwa i energetyki, a także gospodarki żywnościowej. W latach 1976—1979 uzyskano ponad 30-procentowy przyrost masy trwałego w gospodarce narodowej. W tym czasie powstało 77 fabryk domów.

W mijającym 5-leciu dokonano znacznego wysiłku na rzecz zwiększenia zdolności przewozowych transportu. W kolejnictwie oddano m. in. do eksploatacji Linie Hutniczo-Siarkową. Zmodernizowano i zbudowano wiele tysięcy kilometrów dróg. Transport otrzymał 60 000 wagonów, ponad 2000 lokomotyw elektrycznych i spalinowych oraz 25 000 wysokotonowych samochodów ciężarowych. Podjęty został dalekosiężny program regulacji Wisły. W ostat-

nie o 23 procent. Wskutek dysproporcji między rozwojem produkcji rolniczej i zwierzęcej zaistniała konieczność uzupełniania importu zbóż i pasz, który w latach 1976—1979 osiągnął łącznie wielkość 31 mln ton. Zgodnie z podstawową zasadą polityki rolnej realizowanej przez PZPR wspólnie z ZSL, wspierano rozwój produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa. Sprawozdanie podkreśla m. in. postęp w mechanizacji rolnictwa, znaczenie racjonalnej gospodarki ziemią, zapewnienia opłacalności produkcji rolnej, troskę o wzrost dochodów rolników i pracowników rolnictwa oraz o szybkie zwiększenie liczebności kadr i ich właściwe wykorzystanie w rozwoju rolnictwa. Nastąpił istotny rozwój przemysłu spożywczego. W latach 1976—1979 przeznaczono na jego rozbudowę 95,6 mld zł, wybudowano ponad 90 dużych zakładów. Wartość dostaw na rynek artykułów żywnościowych wzrosła o 30 procent w cenach bieżących.

3. Doskonalenie gospodarowania:
Uchwały VII Zjazdu PZPR położyły wielki nacisk na zadania poprawy efektywności gospodarowania. Racjonalizacja zatrudnienia, zmniejszanie materiałochłonności i energochłonności produkcji, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń stały się w drugiej połowie lat 70-tych zadaniem najważniejszym. Podjęte działania na rzecz lepszego wykorzystania zasobów pracy, surowców i materiałów, maszyn i urządzeń przyniosły pewne efekty, lecz osiągnięty postęp nie odpowiada jeszcze potrzebom i możliwościom.

Dokument wskazuje również, że w obecnym 5-leciu wiele uwagi poświęcono doskonaleniu zarządzania gospodarką, ale osiągnięty postęp nie jest jeszcze zadowalający.

Rozdział II zatytułowany jest „Działalność partii w dziedzinie funkcjonowania państwa i rozwoju socjalistycznej demokracji”. Umacnianie socjalistycznego państwa, najwyższego dobra narodu polskiego, było w okresie sprawozdawczym przedmiotem wszechstronnych działań partii i stałej troski Biura Politycznego. Ważne znaczenie miała uchwała przez Sejm nowelizacja Konstytucji. Umocniła się w nowej strukturze administracji państwowej, nastąpiła aktywizacja ośrodków mniej zaawansowanych w rozwoju. Z inicjatywy partii rozwijał się system szerokich konsultacji społecznych.

Polityka partii, zmierzająca konsekwentnie do rozwijania demokracji socjalistycznej, sprzyjała rozwojowi różnych form samorządu tak w mieście, jak i na wsi. Coraz większą rolę odgrywał samorząd mieszkańców, istotną funkcję pełniły komitety FJN w pobudzaniu i urzeczywistnianiu inicjatyw obywatelskich. Istotnym czynnikiem rozwijania demokracji socjalistycznej i szerokiego włączania ogółu pracujących do rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych są związki zawodowe. Coraz większą rolę odgrywają KSR-y. Z inicjatywy i przy współudziale organizacji kobiecych ustanowionych zostało wiele ważkich aktów prawnych w dziedzinie ochrony macierzyństwa i umacniania rodziny i jej funkcji.

W warunkach demokracji socjalistycznej ważną rolę spełnia państwowy i społeczny system inspekcji i kontroli, poszerzony z inicjatywy II Krajowej Konferencji PZPR o komitety kontroli społecznej przy radach narodowych.

Po VII Zjeździe PZPR nastąpiło umocnienie socjalistycznej praworządności i porządku w kraju. Działania organów ści

gania i wymiaru sprawiedliwości przyniosły dalsze ograniczenie marginesu szkodliwych i niepożądanych zjawisk. W porównaniu z 1971 rokiem liczba przestępstw zmniejszyła się o 25 procent, przy czym spadek ten dotyczył zwłaszcza ich najgroźniejszych kategorii.

Partia stale otaczała szczególną troską sprawy umacniania obronności kraju, doskonałości siły i gotowości bojowej ludowego Wojska Polskiego. Będąc głównym czynnikiem bezpieczeństwa narodowego, wносиło ono istotny wkład w rozwój gospodarki. Polska dysponuje dziś armią wychowaną w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, zespołoną braterstwem broni z Armią Radziecką i siłami zbrojnymi wszystkich państw — stron Układu Warszawskiego.

W rozdziale III pt. „Działalność partii w dziedzinie wychowania, oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki i kultury” wskazuje się m. in., że wychowanie młodego pokolenia, podniesienie do najwyższej rangi w działalności partii, stało się sprawą całego narodu, państwa i organizacji młodzieżowych, wszystkich instytucji frontu ideowo-wychowawczego. Szerokie zastosowanie praktyczne znalazło wychowanie młodzieży przez pracę. Zjednoczony w Federacji polski ruch młodzieżowy skupia ponad 6 mln młodych Polek i Polaków. ZSMP, SZSP i ZHP kształtują patriotyczne i internacjonalistyczne postawy młodego pokolenia Polaków, dążą do tego, aby najlepszym wyrazem patriotyzmu młodych ludzi była ich dobra, sumienna nauka, praca i stałe doskonalenie kwalifikacji zawodowych.

W roku szkolnym 1980/81 zostanie zakończony pierwszy etap reformy obejmujący okres nauczania początkowego. Wszelkim absolwentom szkół podstawowych stworzono warunki dalszej nauki w systemie szkół ponadpodstawowych. Obecnie co drugie dziecko w wieku od 3 do 6 lat objęte zostało wychowaniem przedszkolnym, w tym prawie wszystkie dzieci 6-letnie.

W latach 70-tych osiągnięto dynamiczny rozwój szkolnictwa wyższego. Jeśli w roku akademickim 1970/71 w uczelniach kraju studiowało 330 800 młodzieży, to liczba ta w roku akademickim 1978/79 zwiększyła się do 485 200 studentów. Sieć szkół wyższych tworzy 91 uczelni. Osiągnięto wysoki stopień nasycenia gospodarki narodowej kadrą z wyższym wykształceniem.

Istotny, choć jeszcze niewystarczający jest postęp w zakresie rozwoju i organizacji badań naukowych. Sprawdzał się w praktyce system centralnie sterowanych programów rządowych i problemów węzłowych. Wzmocnieniu uległ potencjał kadrowy i baza materialna nauki polskiej. Nakłady na badania naukowe i wdrożeniowe wyniosły w obecnej 5-latce około 189 mld zł wobec 113,9 mld zł w latach 1971—1975. Zdecydowana większość tych środków kierowana jest na prace wynikające ze społeczno-gospodarczych potrzeb kraju.

Nastąpił rozwój współpracy naukowej i naukowo-technicznej z zagranicą, zwłaszcza z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Szczególnym osiągnięciem tej współpracy jest udział Polski w programie „Interkosmos”.

W toku realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR nastąpił dalszy rozwój socjalistycznej kultury. Reforma administracyjna kraju pomogła w lepszym dostosowaniu układu organizacyjnego kultury do potrzeb społeczności poszczególnych regionów.

Istotną przeszkodę w osiągnięciu planowego wzrostu produkcji podstawowych dóbr kultury stanowiły m. in. trudności w zaopatrzeniu w materiały niezbędne dla przemysłu poligraficznego.

Zdecydowana większość polskich twórców, artystów i działaczy kultury w sposób jednoznaczny identyfikuje się z programem partii, ideami postępu społecznego, patriotyzmu i internacjonalizmu.

Intensywny rozwój wymiany i współpracy kulturalnej z zagranicą ugruntował wśród innych narodów szacunek do dorobku kulturalnego socjalistycznej Polski.

W rozdziale IV pt. „Partia” dokument stwierdza, że PZPR konsekwentnie rozwijała działalność ideowo-wychowawczą i organizatorską, spełniając kierowniczą rolę w procesie budownictwa socjalistycznego i społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w realizacji programu VII Zjazdu.

Umocnienie kierowniczej roli partii, podniesienie jakości i zacieśnienie jednoci szeregow partyjnych na gruncie budownictwa socjalistycznego miało szczególne znaczenie dla utrwalania jednoci narodu polskiego.

PZPR liczy według stanu na 1 stycznia 1980 roku 3 080 000 członków i kandydatów. W okresie między VII a VIII Zjazdem szeregi partii wzrosły o około 650 000 osób. Wśród przyjmowanych do partii największą grupę stanowi młodzież.

Cechą pracy partyjnej jest coraz wyższa ofensywność działania, skuteczność przeciwstawiania się wszelkiej demagogii i pojędom wrogim socjalizmowi.

Partia konsekwentnie dążyła do zespolenia procesów rozwoju materialno-technicznej bazy socjalizmu, poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa z dalszym umocnieniem duchowych i intelektualnych sił narodu. Integralną częścią składową tych przeobrażeń były procesy kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa. W szerokiej kręgach społecznych pogłębiła się świadomość tego, że miarą współczesnego patriotyzmu jest przede wszystkim ofiarna praca dla socjalistycznej ojczyzny i gospodarska troska o jej dobro, że socjalistyczny patriotyzm powinien być nacechowany poczuciem odpowiedzialności za rozwój kraju, za jego bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne.

W procesie umacniania moralno-politycznej jednoci narodu istotną rolę odegrała działalność ideologiczna partii. Front ideologiczny i propagandowy partii zdecydowanie przeciwstawiał się wszelkim tendencjom i siłom usiłującym podważyć tę jednoci, umacniał rzeczywiste intencje socjalistycznej dywersji ideologicznej kapitalizmu, antypolskiej, antynarodowej, imperialistycznej cele zagranicznych ośrodków antykomunistycznych oraz związanych z nimi osób wewnątrz kraju.

Program i polityka partii stwarzają wszystkim Polakom szerokie możliwości wnoszenia twórczego wkładu w rozwój Polski bez względu na ich przekonania światopoglądowe. Nadrzędnym kryterium oceny ludzi w Polsce Ludowej jest ich wkład w budowanie lepszego jutra kraju w oparciu o program wytyczony przez partię.

Dokończenie na str. 4

Sprawozdanie KC PZPR

Dokończenie ze str. 3

Działalność ideowo-wychowawcza partii była źródłem motywacji dobrej roboty i gospodarności, rozwijała aktywność społeczno-zawodową ludzi pracy na rzecz przezwyciężania trudności, jakie pojawiły się w toku realizacji uchwał VII Zjazdu, przeciwdziałała negatywnym nastrojom i postawom. Jest to tym ważniejsze, że obok ofiarnej pracy i troski o wspólne dobro nadal występują zjawiska nieposzanowania pracy, lekceważenia obowiązków, braku troski o majątek społeczny, naruszenia dyscypliny i norm współżycia.

W okresie sprawozdawczym kontynuowano działania mające na celu zwiększenie skuteczności ideowo-propagandowego oddziaływania prasy, radia i telewizji.

Poważny dorobek pracy ideowo-wychowawczej partii podczas ostatniej kadencji KC PZPR — stwierdza dokument — uczynić należy punktem wyjścia do dalszego doskonałego działania ideologicznego, rozwijania umiejętności prowadzenia żywego dialogu ze społeczeństwem.

W rozdziale V pt. „Działalność międzynarodowa partii” wskazuje się, że walka o pogłębienie odprężenia politycznego i wzmocnienie go odprężeniem militarnym, by uczynić je nieodwracalnym, stała się nadrzędną sprawą polityki państw wspólnoty socjalistycznej.

Fundamentem działań, jakie PRL i PZPR prowadzi dla pokoju, jest sojusz i nierozdzielna przyjaźń z ZSRR. Inicjatorem stałego zacieśniania więzów braterskiej współpracy między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim są PZPR i KPZR. Szczególną rolę odgrywały w tej mierze spotkania Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa.

Polska wносиła godny wkład w pracę Doradczego Komitetu Politycznego państw —

stron Układu Warszawskiego i umacnianie tego obronnego sojuszu, współuczestniczyła w kształtowaniu kierunku inicjatyw odprężeniowych naszych państw. W nowy etap weszła współpraca państw socjalistycznych w ramach RWPG. PZPR dążyła do stałego doskonalenia współpracy z bratnimi partiami krajów socjalistycznych. Wnosiła równocześnie istotny wkład w umacnianie ideowej jedności i współdziałania międzynarodowego ruchu komunistycznego na bazie proletariackiego internacjonalizmu.

Wzrósł nasz wkład w ogólnowiatową walkę o pokój, odprężenie i rozbrojenie, współpracę międzynarodową i postęp społeczny. Istotnym punktem odniesienia w stosunkach między państwami europejskimi o różnych ustrojach było ugruntowanie norm współżycia międzynarodowego w oparciu o wyniki Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Na bazie helsińskiego Aktu Końcowego postępował nadal w ostatnich latach rozwój stosunków między Polską a krajami kapitalistycznymi.

Równocześnie Polska wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi zdecydowanie przeciwstawiała się negatywnym, godzącym w odprężenie poczynaniom państw kapitalistycznych. Szczególnego napięcia przysadzały wysiłkowi zbrojeń ostatnie decyzje Paktu Północnoatlantyckiego, które pogłębiały nieufność i stanowiły poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy i całości stosunków międzynarodowych w latach osiemdziesiątych. Stoiśmy na stanowisku, iż zahamowanie wzmagającego się wysiłku zbrojeń i otwarcia dróg do rozbrojenia jest obecnie najważniejszym frontem w walce o pokój w Europie i na całym świecie.

Kolom imperialistycznym we wzniecaniu napięcia i nakręcaniu spirali zbrojeń sekunduje w rosnącej mierze polityka przywódców chińskich.

PZPR występuje przeciwko awanturczemu kursowi polityki obecnych przywódców chińskich, ponieważ godzi on w pokój i bezpieczeństwo narodów, w tym w żywotne interesy narodu polskiego. Równocześnie gotowi jesteśmy rozwijać stosunki międzynarodowe z ChRL na wzajemnie korzystnych zasadach.

Polska Ludowa solidaryzuje się z Afgańską Republiką Demokratyczną w jej walce o niezależność i postęp przeciwko wewnętrznym i zewnętrznym siłom reakcyjnym.

W okresie od VII Zjazdu PZPR dalszemu wzmocnieniu i rozszerzeniu uległa nasza współpraca z krajami rozwijającymi się.

W końcu 1978 roku Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło z polskiej inicjatywy, przedstawionej na tym forum przez Edwarda Gierka, „Deklarację o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju”. Dokument ten przyczynił się do jeszcze silniejszego związania w opinii świata słowa „Polska” ze słowem „pokój”.

Szerokim echem odbiło się również przekazane rządowi i parlamentom całego świata polskie pisanie przyjęte na patriotycznej manifestacji Polaków, zorganizowanej w Gdańsku w 40 rocznicę agresji niemieckiego faszyzmu na nasz kraj i rozpętania tym samym II wojny światowej.

Rosnący autorytet Polski, jej potencjał gospodarczy i liczące się miejsce w społeczności państw świata budzą duże wśród Polonii i przyczyniają się do dalszego ożywienia jej kontaktów z Macierzą.

W zakończeniu sprawozdania podkreśla się umocnienie inspirująco-kontrolnej i kierowniczej roli partii w programowaniu i realizacji zewnętrznych zadań PZPR i polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

PAP

Pełny tekst sprawozdania publikuje „Trybuna Ludu”.

Kierowane do instytucji partyjnych listy, zawierające skargi, zażalenia i prośby o interwencję a także opinie wyrażane przez ludzi w bezpośrednich rozmowach, pozwalają dostrzec drugą, gorszą stronę naszego codziennego życia.

W roku ubiegłym do KW PZPR w Poznaniu oraz do instancji podstawowych w województwie wpłynęło ponad 5 300 listów, przyjęto tu także ponad 10 tysięcy interesantów. O czym świadczą te liczby? Najogólniej mówiąc — tym, że nadal wiele ludzi uważa komitety partii za jedyną instancję, która sprawiedliwie rozpatrzy wniesioną sprawę i spowoduje jej obiektywne załatwienie. Interesujące jest przy tym, że liczba spraw zgłaszanych do organów administracji państwowej i gospodarczej, ulegała znacznemu zmniejszeniu. Czy dowodzi to sprawniejszej pracy tych organów, zmniejszenia się liczby nabrzmiałych problemów, nartujących społeczeństwo lub pełniejszego zaspokojenia potrzeb społecznych? Można by tak sądzić. Jednak liczba skarg i interwencji, zgłaszanych do instancji partyjnych, a także rozległość sygnalizowanych problemów — nie potwierdzałyby takiego optymistycznego przypuszczenia.

Listy i skargi są dowodem istnienia wielu jeszcze nie załatwionych do końca, ważnych społecznie problemów, takich jak sprawy mieszkaniowe, remonty budynków mieszkalnych, funkcjonowanie komunikacji, handlu i usług, zaopatrzenia, polityki cen. Skargi, zażalenia i interwencje są więc formą przedstawiania nastrojów społecznych — tego wszystkiego, co ludzi boli i niepokoi. Jednocześnie ukazują one pewne zjawiska społeczne, które ujemnie wpływają na nastroje i opinie.

Wiele skarg i interwencji jest wyrazem niewiary, że osoby do tego powołane w urzędach załatwią zgłaszane sprawy. Ludzie widzą w instancjach partyjnych tak zwaną „ostatnią deskę ratunku”, stąd — wiele spraw przedstawiają w sposób dramatyczny i formułują je w gorzkich słowach.

Oczywiście: do komitetów partii docierają także sprawy zawierające wiele elementów subiektywnych; piszą bowiem i przychodzą tutaj ci, którym

Listy do partii

Mniej frazesów więcej pracy

czegoś nie załatwiono po ich myśli. Nie można jednak nie dostrzec ich racji: zwłaszcza, gdy można dokonać uogólnień, takich jak ujemne postawy społeczne czy obywatelskie w urzędach lub niekiedy bezduszne i biurokratyczne traktowanie żywośnych spraw ludzi. Często w listach i rozmowach przewijają się pytania: dlaczego jedni czują się odpowiedzialni za wszystko, a inni — za nic, albo: rozumiemy, że trzeba wyrzec się niejednego, ale są tacy, którzy nadmierne się bogacą, nieraz kosztem ludzi pracy, mają wszystko i śmieją się z innych. Wiele gorczycy wywołała ostatnio wśród mieszkańców Poznania skomplikowana sprawa ogrzewania mieszkań a także — systematyczny brak wody w kranach.

Wielu skarżących się wskazuje na rozbieżność między słowem a czynem, lub — mówiąc inaczej — między służbami uchwałami partii, podejmowanymi w interesie obywateli, a opieszałością we wcielaniu tych postanowień w życie. „Ludzie powinni odpowiadać przed ludźmi” — taki jest sens tego, co mówi wielu interesantów. Jest to tym bardziej ważne, gdyż wielu pracowników przyzwyczailo się do „patrzenia w górę” i do wyzykiwania stamtąd na instrukcje i recepty. Często, załatwiając sprawy interwencyjne, spotykamy się u niektórych pracowników instytucji i urzędów z lękiem przed podjęciem decyzji, z obawą, żeby „się nie wychylić”. Należy więc stwarzać warunki do wyzwalania samodzielności i odpowiedzialności, a to oznacza, że trzeba zwalczać przejawy działalności pozorowej oraz operowanie utartymi frazesami. „Jak najmniej — mówił Włodzimierz Lenin — napuszonych frazesów, jak najwięcej prostej, powszechnej pracy, jak najwięcej uwagi

najprostszyc, ale żywych faktów codziennego życia”.

Zgodne z możliwościami, ale też sprawiedliwe i rzetelne załatwienie spraw wnoszonych przez ludzi pracy — to jedna z najbardziej owocnych form wiary partii z masami. To buduje autorytet partii wśród społeczeństwa. Nie oznacza to mechanicznego podejsścia do każdego krytycznego sygnału. Różne są bowiem motywy skarg. W listach i rozmowach przeważa zdecydowanie nurt krytyczny, formułowany z poczuciem zaangażowania społecznego. Takiej krytyki, popartej konkretnymi przykładami, w słuchuje się wnikliwie i z tych krytycznych uwag korzysta w codziennej pracy instancji partyjnych.

Często jednak dostrzega się tylko same trudności i braki. Ale i to zjawisko świadczy o tym, że wiele jest jeszcze do zrobienia, zwłaszcza — w dziedzinie dalszej poprawy życia ludzi pracy, w działalności ideowo-wychowawczej oraz w pozytywnym wpływie na świadomość ludzką. W tym zakresie wiele można uczynić; wnikliwie rozpatrując każdą skargę, interwencję, czy uwagę krytyczną oraz wyciągając wnioski ogólniejsze, społecznej natury. Takie działanie pozwala przekazać kierownictwu wojewódzkiej instancji i Komitetowi Centralnemu PZPR wiele opartych na realiach uwag dotyczących poprawy warunków socjalno-bytowych, bezpieczeństwa i higieny pracy, funkcjonowania handlu i usług, komunikacji, gospodarki komunalnej, poprawy socjalistycznych stosunków międzyludzkich, pracy instytucji obsługujących rolnictwo, poprawy warunków życia rodzin wielodzietnych i wiele innych problemów. Pozwala to uniknąć rozgoryczenia, napięć i konfliktów społecznych.

JERZY POKRYWCZYŃSKI

Mimo prawie 500-kilometrowej odległości — w dniach tych całym sercem jestem w Poznaniu tak, jak to miało miejsce dokładnie przed 35 laty. Mój zawód drukarza kazał mi w tamte dni dbać o to, by w czasie walki o Poznań, w styczniu 1945 roku, znajdować się w pobliżu drukarni, dzisiejszych Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka przy ul. Piotra Wryznika, by na skutek działań wojennych, a szczególnie ostrzału artyleryjskiego, nie stała jej się zbyt wielka krzywda. Nie byłem zresztą w tym ośsośniony, bo uczyniło to również jeszcze kilkunastu towarzyszy-drukarzy.

Można by dużo napisać o tym, jak to w ostatniej dekadzie stycznia 1945 roku oficerowie hitlerowscy z formacji SD (Sicherheitsdienst), wysłannicy dowódcy „Festung-Posen”, również i z drukarni uczynić chcieli swoistą „fortecę”, gdyż potrzebowali zakładu, który by drukował komunikaty i rozkazy niemieckiego komendanta miasta, jak również plakaty, odezwy i ulotki wzywające ludność polską — bez najmniejszego skutku do opuszczenia miasta.

W moich, żywych do dnia dzisiejszego, wspomnieniach — szczególnie dni 7 i 9 lutego 1945 stały się pamiętne. W dniu 7 lutego na „kawałku” wyzwolonej już dzielnicy, na wysokości dzisiejszego liceum przy ul. Głogowskiej, nakłamałem na pierwszą grupę przyjeżdżającą z Pełnomocnictwem Rządu na Województwo Poznańskie — Michałem Gliniowskim i kapitanem Kalinowskim na czele. Krótka rozmowa z nimi zmobilizowała mnie i 9 lutego zwołałem zebranie wszystkich żyjących w Poznaniu drukarzy.

W świetlicy byłej Drukarni św. Wojciecha zebrała się ponad set-

ka czerców, maszynistów, introligatorów, zamieszkałych w dzielnicach miasta już wyzwolonych przez wojska radzieckie. Nie wyspani, nie ogoleni, zmęczeni — po wychodźstwie z piwnic. Nie czynili na nich wrażenia odgłosy salw artyleryjskich od strony cytadel, jak również i to, że na zapleczu drukarni, w ogrodzie — wojska radzieckie ustawiły baterie armat.

Niezwykłym przeżyciem stało się dla mnie zwołanie i prowadzenie tego pierwszego, już w wolnej od hitlerowców części miasta — spot-

Głos z Lublina

Wspominając tamte dni

kana z drukarzami. Na tym zebraniu wybrano kolektyw robotniczy, mający kierować zakładem. W ten sposób wybrano pierwszą Radę Zakładową w składzie: Władysław Jakubowski, Józef Laszkowski, Marian Orłowski, Józef Treumann i Tadeusz Zynda. Radzie tej przewodniczył niżej podpisany.

Sprzątano zecernię, w której było pełno gruzu, hałdy maszyn, linotypów, introligatornie — zastępowano szyby arkuszami tektury. Wyszukaniem polskich znaków czcionkowych zajął się Mieczysław Francuskiwicz, który w czasie wojny skrzętnie je przechowywał.

Uczyniliśmy wszystko, co w tych warunkach uczynić było można, by jak najprędzej przygotować zakład do składu i druku gazety. Obok tego już składaliśmy i drukowaliśmy przeróżne blankiety dla pow-

stających urzędów i instytucji, m.in. pieczęcie dla Pełnomocnika Rządu, radzieckiej komendy miasta itp. Nie było prądu, ani gazu.

Już 16 lutego jednak byliśmy gotowi i razem z redaktorami: Janem Brzeskim i Jarogniewem Kaniastym przystąpiliśmy do ręcznego składu i ręcznego druku pierwszego numeru „Głosu Wielkopolskiego”. W ten sposób wydrukowaliśmy około 3 tysiące egzemplarzy „Głosu”. Kiedy zaś zabłyśły pierwsze żarówki i silniki maszyn mogły się kręcić, a równo

strzeli, że w kościele winiar-skim, rozbitym, Niemcy pozostawili olbrzymie ilości książek różnojęzycznych, naukowych. Należało to zabezpieczyć i uratować. Wtedy zakiełkowało w nas myślenie, że przecież możemy — remontując szybko i pomieszczenia przy alejach Marcinkowskiego 21, uruchomić księgarnię-antykwarjat. Tak też uczyniliśmy.

Niedługo jednak przyszło mi cieszyć się swoimi i innych — sukcesami w Poznaniu. W wolnym już kraju potrzebni byli fachowcy, którzy potrafiliby zagospodarować ziemie odzyskane. Najpierw więc skierowano mnie do Szczecina, bym tam po nowemu zorganizował przemysł poligraficzny, następnie do Łodzi — do centralnego zarządu przemysłu. Robiłem to więc: w Zielonej Górze, Olsztynie, Wrocławiu, w Warszawie i Katowicach.

A kiedy próbowałem trochę odśapnąć, polecono mi jeszcze jedno zadanie — wybudowanie Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie nowoczesnego zakładu drukarskiego, przeznaczanego do wykonywania prac naukowych, również w alfabetych nielacińskich.

W grudniu 1974 roku poszedłem na emeryturę, nie zaprzestając utrzymywania ścisłych związków z miastem: pracą radnego, prezesowanie w NOT i SIMP-ie... Otrzymałem za to złotą odznakę „Zasłużonemu dla Lublina” i „Za zasługi dla Lubelszczyzny”.

Nie przestałem jednak tęsknić za swoim Poznaniem. Władze rodzinnego miasta okazały mi bardzo wiele życzliwości. Mogę więc wrócić do Poznania na ostatnie lata życia — w dniach jego 35-letniego jubileuszu.

Edmund Kaczmarek do

W grudniu 1974 roku poszedłem na emeryturę, nie zaprzestając utrzymywania ścisłych związków z miastem: pracą radnego, prezesowanie w NOT i SIMP-ie... Otrzymałem za to złotą odznakę „Zasłużonemu dla Lublina” i „Za zasługi dla Lubelszczyzny”.

Nie przestałem jednak tęsknić za swoim Poznaniem. Władze rodzinnego miasta okazały mi bardzo wiele życzliwości. Mogę więc wrócić do Poznania na ostatnie lata życia — w dniach jego 35-letniego jubileuszu.

Władysław Jakubowski

W szkolnym półinternacie

Sto dwadzieścia sióstr i stu dwudziestu braci

Coraz więcej gromów pada z ust rodziców na szkolne półinternaty. Panuje przekonanie, nierzadko uzasadnione, że nie spełniają one zadań, do których zostały powołane, szczególnie w zakresie zapewnienia dzieciom atrakcyjnego wypoczynku po zajęciach lekcyjnych.

Udaną w tej dziedzinie próbę podjęli nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Dzieci II Wojny Światowej w Poznaniu. Najpierw jednak dyrekcja szkoły zdecydowała o rozszerzeniu bazy lokalowej półinternatu do trzech sal. Dwie z nich, zamienione na „las” i „ogródek”, prezentują się obecnie szczególnie okazale, odbiegając od tradycyjnego urządzenia i wystroju izb szkolnych.

Ze ściennych malowideł błyskają oczyma dzikie zwierzęta, a podłogę, niby leśne poszycie, ściele zielony dywan. Pośrodku polanka, okolona zewsząd sztucznymi choinkami. Tu można siadać lub leżeć z wyciągniętymi nogami, a to ważne, gdy ma się osiem lat i pięć lekcji za sobą. Podobnie oryginalna sceneria wita dzieci następną salą. Przytulne altanki, tonące w barwnej i wesołej roślinności, dają małym przybyszom złudzenie, że są w pięknym ogródku. Trzeci lokal jest „mini-pracownią naukową”, gdzie można poczytać, odrobić lekcje, skonsultować z nauczycielką trudne zadania.

Dzięki kierowniczce i wychowawcom półinternatu w tak urządzonej placówce czas oczekiwania na rodziców płynie dzieciom przyjemnie. Gdy chłopcy w indiańskich kreacjach „wykopują” topór wojenny na leśnej polanie, dziewczynki kołyszą do snu swe lale w zaciszu ogródkowej altanki, rozmyślając, z kim będą tańczyły na baliku, który w poobiednim planie zajęć półinternatu jest niemal tradycją. Podobnie jak okolicznościowy „hymn”, głoszący, że półinternat to „jedna rodzina, stu dwudziestu braci, sto dwadzieścia sióstr”.

Z półinternatu korzysta dwadzieścia pięćdziesiąt dzieci z tysiąca pięćdziesięciu uczących się w Szkole Podstawowej nr 1. To nie tylko wizytówka szkoły, ale przede wszystkim miejsce, gdzie pod pedagogicznym nadzorem rodzici kultura uśmiechu, radości i sympatii młodego człowieka do ludzi i życia w zespole. (kk)

Komitety kontroli społecznej po roku

Nie marnujemy żywności

Kto ocenia jakość produktów, budownictwa, usług? Wieloletnia rzesza pracowników kontroli w przemyśle, komisje odbioru gotowych obiektów w budownictwie, dział przyjmowania reklamacji w przedsiębiorstwach usługowych. Lecz ostatnim, najważniejszym ogniwem jest odbiorca. Jego zaś odczucia często są negatywne, szczególnie w odniesieniu do artykułów spożywczych. W sklepie usłyszeć można krytyczne uwagi na temat kwaśnego twarogu, niesmacznego mleka, gorzkiego masła, niejadalnych wyrobów garmażeryjnych i złych wędlin.

Czy przypadkiem nie jesteśmy malkontentami? Takie pytanie może się nasunąć po lekturze materiałów nadesłanych przez przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego do Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej w Poznaniu, którego Prezydium niedawno rozpatrywało sprawę jakości produktów żywnościowych.

„Podstawowym wskaźnikiem jakości — stwierdza Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego — jest dla nas wskaźnik reklamacji”. W roku ubiegłym wpłynęły do OPPM reklamacje dotyczące 0,05 procent dostarczonego na rynek mięsa, 0,48 procent wędlin oraz 0,87 procent wędlin podrobowych. Niezłą opinię ma o swoich wyrobach WSS „Społem” — jej służba odbioru jakości wykazała „wskaźnik wadliwości” 2,7 procent produkcji masarsko-garmażeryjnej. Powinniśmy więc być zadowoleni z wyrobów WSS. A jeszcze bardziej z produktów Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej, w której masło w 99,9 procent, sery dojrzale w 99,6 procent, mleko w proszku w 99,3 procent zaś odczekały dla niemowląt i lody w 100 procentach zaliczane są do gatunku pierwszego. Gorzej jest jedynie w przypadku mleka i śmietany, które odpowiednio w 20 i 13 procentach nie odpowiada w pełni wymaganiom.

Wydawać by się więc mogło, że — z wyjątkiem mleka i śmietany — nasze wymagania są zbyt wygórowane, a podniebienia zanadto wydelikacowane. Ale istnieje jeszcze ocena dokonana przez Państwową Inspekcję Handlową. W roku ubiegłym w laboratorium Okręgowego Inspektoratu PIH w Poznaniu, zbadano 1411 próbek artykułów spożywczych wyprodukowanych w przedsiębiorstwach województwa poznańskiego, kwestionując ich jakość w 404 przypadkach.

Dysproporcje są uderzające. Wniosek stąd, że przytoczone uprzednio samoceny są zbyt optymistyczne. Wynika to chyba z dwóch przyczyn.

Czy podstawą oceny jakości produktów tak masowych jak spożywcze może bowiem być liczba reklamacji? Kto ma czas i ochotę, by z każdym kawałkiem kwaśnego twarogu lub niejadalną wędliną wracać do sklepu? Owszem — każdy podejmuje niemały trud związany z załatwianiem reklamacji, gdy chodzi o przedmioty trwałego użytku, na które wydawało się większą gotówkę. Jednak w przypadku kwoty kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu złotych rezygnujemy z dochodzenia racji, kontentując się (wobec niezbyt dobrego zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze) nawet tym, co dostaliśmy, choćby produkt był gorszy, niż się tego spodziewaliśmy.

A więc reklamacyjne kryteria oceny jakości artykułów spożywczych są właściwie nie do przyjęcia. Poza tym nawet wtedy, gdy ocena jakości opiera się na kontroli wewnętrznej, to również — jak wynika z danych PIH — jest zbyt liberalna. Jeśli chodzi o wyroby OPPM, w ubiegłym roku stwierdzano najczęściej złą jakość kiebas kłuszkowych i pasztet mazowiecki mające niewłaściwą konsystencję, zawierające zbyt dużo galarety, tuszując w wodzie. Z wyrobów garmażeryjnych WSS złą ocenę uzyskiwały przede wszystkim kaszanka, rola, wieprzowa i metka z drobiu. Z wyrobów mleczarskich najczęściej wymanej jakości nie odpowiadał twaróg.

We wszystkich więc przypadkach chodziło o niezgodność przekazywanych na rynek produktów z ich recepturami. Jest to jedna z przyczyn złej jakości artykułów spożywczych, na nią więc przede wszystkim zwrócić uwagę WKKS.

Wyroby spożywcze, tak jak przemysłowe, wytwarzane są w różnych klasach i gatunkach. Do produkcji wielu używa się w związku z tym substytutów (na przykład białka), w innych zwiększa się udział tłuszczu. Różną zawartość tłuszczu i innych składników mają poszczególne gatunki masła. Różne są proporcje mięsa, warzyw i innych dodatków w zaliczanych do wyższej i niższej klasy wyrobów garmażeryjnych. To jest oczywiście, ale również oczywiste stać się musi przestrzeganie receptur oraz produkowanie wyrobów zgodnie z ustaloną technologią. To bowiem gwarantuje dostarczanie do sklepów wyrobów o jakości zgodnej z daną klasą i gatunkiem.

I dlatego, wobec różnych w tym zakresie mankamentów, WKKS uznał, iż trzeba wzmoc-

nić kontrolę społeczną w zakładach przemysłu spożywczego. Komitet kontroli postuluje, by konferencje samorządu robotniczego systematycznie i okresowo oceniały sytuację w zakresie jakości produkcji, a więc szukały przyczyn zła i usuwały je.

Jedną z nich może być nieuczciwość — mówiąc — po prostu — kradzieże w zakładach przemysłu spożywczego. Druga to niedbalstwo, a więc złe przechowywanie surowca, prowadzące do jego zepsucia się, nieprzestrzeganie zasad czystości i higieny skracanie lub wydłużanie czasu pieczenia, gotowania, mrożenia itp. Są to tak zwane przyczyny subiektywne, o których istnieniu świadczy skierowane przez PIH w roku ubiegłym 60 pism do kolegiów do spraw wykroczeń z wnioskami o ukaranie osób odpowiedzialnych za złą jakość produkcji.

Z tymi zjawiskami może i powinna skutecznie walczyć kontrola społeczna, mogą je eliminować konferencje samorządu robotniczego. Lecz jak sobie poradzić z czynnikami obiektywnymi?

A one też istnieją. Obserwujemy się więc naciski, również ze strony odbiorców, by dostarczać do sklepów więcej produktów spożywczych. To stwarza możliwości „faszerowania” ich białkiem, wodą, tłuszczem. Ale czy KSR-y powinny tym naciskom ulegać? Przecież zły produkt to produkt zmanipulowany. W ubiegłym roku PIH wycofała z obrotu w województwie poznańskim artykuły spożywcze wartości 87 000 złotych. A jaka wartość mają zły jakości artykuły spożywcze wyrzucane przez nabywcę do śmietnika? Ile ton surowca marnuje się w ten sposób w ciągu roku?

Czy można wymagać od członków KSR jednego zakładu myślenia kategoriami, wykraczającymi poza sprawy i interesy konkretnego przedsiębiorstwa? Na pewno można i trzeba. Co zaś ma robić KSR, jeśli dostarczony surowiec jest gorszej jakości, niż to przewidywano i można z niego wyprodukować wyroby gorszej klasy? Trzeba to oczywiście zrobić, jednak zgodnie z recepturą, nie przekazując ich do sklepów jako rzekomo gatunkowo i jakościowo lepszych.

Są to na pewno dla KSR trudne zadania. Lecz oparciem dla tego rodzaju działalności jest obowiązująca od lutego ubiegłego roku ustawa o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.

ZOFIA SZPROKOFF



Współzawodnictwo o dobrą jakość mieszkań za pocztówką „Głos Wielkopolski” w 1978 roku pod hasłem DOM Z JEDYNKĄ. Wkrótce zaś rozstrzygnięta zostanie

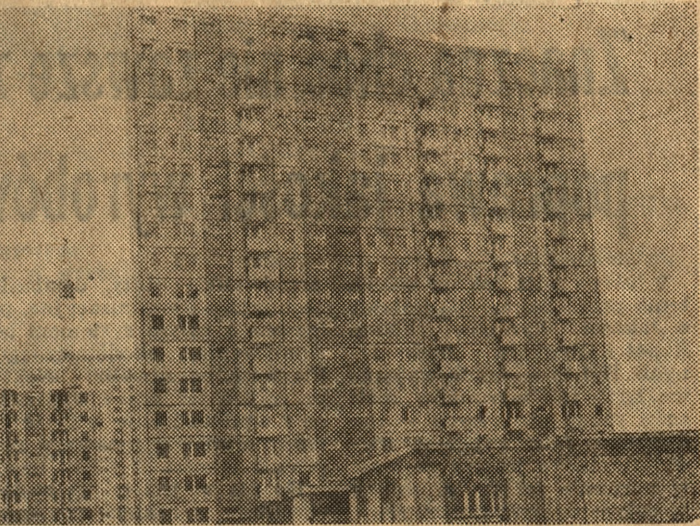
ubiegłoroczna rywalizacja wszystkich przedsiębiorstw i zakładów wznoszących domy i spółdzielcze osiedla jednorodzinne w Wielkopolsce. Jednym z kilkudziesięciu zgłoszonych kandydatów do uzyskania znaku jakości jest budynek nr 5 na Osiedlu Kraju Rad (Winogrody w Poznaniu). 16-kondygnacyjny dom o 143 mieszkaniach zbudowały brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1. Prace budowlane zakończono pod koniec listopada zeszłego roku. Wśród stawiających winogrodzką „szesnastkę” wyróżniły się brygady: betonarska Edmunda Gronowskiego, stolarstwa Leona Jeżewskiego, malarstwa Bogdana Kowala.

Trudno by się doszukać takiej dziedziny naszego życia, w której nie znajdowałaby odbicia moda. Kładzie ona swe piętno na wszystkich. Zarówno na produkcji samochodów i na obowiązującej w danych latach ich sylwetce i wymiarach, jak też samolotów; narzuca fason ubiorów i kapeluszy, ale również styl w architekturze i w urbanistyce, formy wypowiedziania się plastycznego, muzycznego, w poezji, w spędzaniu wolnego czasu. Nawet w układaniu się wzajemnych stosunków między ludźmi, w tym także w rodzinach. Czy można bowiem wyobrazić sobie, by dwatrzynię pokolenia wstecz dziewczyna lub chłopak zwracali się do matki i ojca w dwatrzynię osobie (czyli „ty”)? Podobnie, jak obecnie, by ktoś użył przy powitaniu zwrotu „padam do nóg”, lub „całuję rączki”?

Znany mi jest fatalny skutek przesadnego stosowania się do mody w dziedzinie odziewania. Tuż przed wojną z handlowych przede wszystkim względów (Polska zalana była wówczas importowanymi owocami cytrusowymi i krzącącymi po ulicach sprzedawcy oferowali „pomarańcze po 15 groszy, siedem za złotego”) szeroko reklamowano zdrowotne znaczenie witamin, szczególnie tych, które zawarte są w cytrusach. Młode małżeństwo, ulegając owej modzie, zresztą zaleconej w tym konkretnym przypadku także przez jakiegoś niedouczzonego lekarza, swe pierwsze dziecko od niemowlęctwa żywiło soczami i przecierami z pomarańczy, grejpfrutów itp. W ogóle w „dobrym tonie” było wówczas snobstwo nie się na „specjalnie dla nasze go dziecka opracowaną dietę witaminową”. Małżeństwo o którym mowa, ciężko przepłaciło ową modę: odwapnienie kości spowodowało u ich dziecka trwałe kalectwo, zakończone w niewiele lat później śmiercią.

Z bardziej współczesnych, a mniej tragicznych w skutkach, mod, pamiętamy prześmieszne obuwie męskie o zadartych, długich nosach (z lat sześćdzie-

Jeden z poznańskich kandydatów



Fot. — R. Królak

skiego i murarska Jana Pizły. Obecnie trwa jeszcze zasiedlanie budyńku. Wszystkich lokatorów prosimy o zgłaszanie do redakcji „Głosu” uwag na temat jakości robót budowlanych. (an)

Bez komputera

Moda, świece i inne...

tykułów i surowców przez, aż nazbyt rzutkich przywaciarzy. Od nadmiernego naginania się do pędu za modą nie są wolne również niektóre współczesne dziedziny produkcji. Wykorzystywanie koniunktury i możliwości nieuspołecznione uzasadnień społecznych podwyższania własnych wyników finansowych, spowodowała np. w przemyśle szklarskim skoncentrowanie uwagi na „szlachetniejszych” gatunkach produkcji, a więc kryształach i szklach „rzućnych” lub tandetnie złoconych, ale pozwalających na narzucanie klientowi cen, odpowiednich dla nowości i wyrobów luksusowych. Niestety, kosztem tych codziennego użytku — do dzisiaj zwykłe (bez szlifów i złocenia) szklanki należą w sklepach do bardzo poszukiwanej rzadkości. Podobnie, bez trudu można kupić komplety stołowe i drogie serwisy, podczas gdy na próżno panie domu nadal domaga się za zapewnienia potek sklepowych pojedynczo sprzedawanych talerzami, półmisekami, filiżankami, salaterkami.

Albo sprawa świec. W wielu środowiskach modne jest

stało przyjmowanie gości przy świecach, bo świece podczas posilku mają za zadanie świadczyć niby o „wysokiej kulturze” gospodarzy. Zwiększyło się w związku z tym zapotrzebowanie na różnego rodzaju świece ozdobne. Trudniące się wyrobem stearynowych artykułów zakłady chętnie więc przedstawiały produkcję na najprzeróżniejsze w kształtach i kolorach „cuda”, bo na takie można było stosować odpowiednio wysokie ceny. Pisaliśmy w „Głosie” m. in. o ozdobnych, stearynowych atrapach ogromnych kształtów (i cen), z których wypalała się, czy wytapiała zaledwie niewielka część, a resztę można było wyrzucić na śmietnik. Taka reszta starczałaby na wyprodukowanie kilku zwyczajnych świec.

W tym przypadku prasowe alarmy (brak świec zaznaczył się szczególnie wówczas, gdy zaczęły się wyłączenia prądu) przywoływały szybko do przewidywania planów w spółdzielniach pracy, które zajmują się tą produkcją. W rezultacie Centralny Związek Spółdzielczości Pracy powiadomił redakcję, że już w IV kwartale ubr. wyprodukowano 181 ton świec stołowych (218 procent planu rocznego), czyli trzykrotnie więcej, aniżeli ozdobnych. I ta tendencja będzie obowiązywała również w roku bieżącym, co pozwoli na wyprodukowanie 400 ton świec stołowych.

Nie we wszystkich jednak resortach (m. in. we wspomnianych poprzednio) tak chętnie i sprawnie zareagowano na zapotrzebowanie społeczne, chociaż konieczność poprawy zaopatrzenia rynku w takie właśnie, niezbędne w życiu artykuły, została wyraźnie zaakcentowana w Wytężnych na VIII Zjazd partii. Czyżby zawartych w nich wskazań nie przyjmowano do siebie np. w hutach szkła i innych fabrykach, na których ciąży obowiązek zaspokajania przede wszystkim najbardziej podstawowych potrzeb ludności? Wobec nich — produkcja przedmiotów zbytku powinna ustąpić na plan dalszy.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

-Z dokumentacji Poznańskiego Związku Spółek Wodnych wynika, że za karczowanie drzew w Kozichgłównach świadek otrzymał 6500 złotych — powiedział przewodniczący Sądu, gdy za pulpitem dla świadków stanął kolejny młody człowiek.

— Rzeczywiście, pewnego razu tyle pobrałem z kasy tego związku, ale dla siebie zatrzymałem jedynie 650 złotych.

— A co z resztą pieniędzy?

— Przekazałem oskarżonemu Franciszkowi Markowi.

— Dlaczego?

— Tak uzgodniłem z oskarżonym, gdy dostarczył mi druk umowy o pracę ze związkiem spółek wodnych.

— To świadek miał tam pracować i 90 procent zarobków przekazywać oskarżonemu?

— No, nie. O pracy nie było mowy. Chodziło tylko o to, żeby wypełnić ten druk i dołączyć do niego zaświadczenie lekarskie, że jestem zdolny do pracy fizycznej, a później — jak oskarżony te papiery zaniosł do związku — miałem chodź co miesiąc do kasy i

brać tyle, ile wykazywała przy moim nazwisku lista płac. Z tej kwoty 10 procent było dla mnie, reszta dla oskarżonego.

Wiele takich zeznań świadków słyszał się na procesie F. Marka, nauczyciela wychowania fizycznego w jednej z poznańskich szkół wyższych. Świadców tych namówił do machinacji oskarżony. Sam zaś wcześniej od takich praktyk został nakłoniony przez Tomasza Forysia, w latach 1974-1978 pełniącego funkcję zastępcy kierownika do spraw technicznych w Poznańskim Związku Spółek Wodnych (PZSW).

PZSW wykonywał wówczas — m. in. dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, zakładów przemysłowych oraz instytucji zajmujących się wypoczynkiem i turystyką — różne usługi. Polegały one głównie na rekultywacji gruntów, karczowaniu drzew, oczyszczaniu kanalizacji ściekowej w Poznaniu oraz w rejonie Szczepankowa i Kozichgłówn. Wykonawcami były brygady złożone z pracowników etatowych PZSW lub osób sezonowo zatrudnianych

Refleksje z sali sądowej

Papierowe brygady

na podstawie umów, które za wierały z PZSW.

„Wykonawcami były brygady”. Właśnie: były, bo T. Forys wpadł na pomysł, by od czasu do czasu stworzyć brygadę jedynie na papierze i dać jej zarobić. Wraz z podwładnymi sobie technikami-meliorantami, pełniącymi funkcje brygadzystów, wystawiał więc karty pracy osób, które dla PZSW żadnych robót nie wykonywały, po czym w owych kartach wypisywał, że zdziałały wiele. Księgowość przyjmowała owe dokumenty za dobrą monetę i nazwiska tych „dzielnych pracowników” umieszczała na listach płac. Pieniądze z kasy podejmowali albo oni, albo Marek i Forys posługując się upoważnieniami (często sfałszowanymi) do odbioru wynagrodzenia.

Jedną z grup, które brały u-

dział w takich nadużyciach, składała się z pracowników i studentów szkoły wyższej, za trudniającej również osk. F. Marka. On był organizatorem tej grupy. Upatrzywszy sobie 16 osób, głównie studentów, na mawiał ich do wyrażenia zgody na to, by swoimi nazwiskami firmowały karty pracy i listy płac PZSW. Jedni bardziej, inni mniej zdziwili się takim propozycjom, ale w końcu wszyscy orzekli: „niech będzie”. Zapewne decydujący argument oskarżonego był taki: — Z kwoty, która na listę płac będzie przy twoim nazwisku, 10 procent jest dla ciebie. A więc co miesiąc wpadnie ci kilka stów...

Nadużycia „brygad” F. Marka trwały od 1974 do 1976 roku (zagarnięto ponad 600 000 złotych). Inne takie zespoły działały jeszcze dłużej. Łącz-

nie ponad 2 miliony złotych wypłacił więc PZSW za nic. Chociaż nadużycia trwały długo, a rozmiary ich były znaczne, żaden organ kontroli tak zawodowej jak i społecznej nie zdołał ich ujawnić. Tymczasem wystarczyło zapoznać się ze sposobem działania (PZSW), by nabrać przekonania, że stwarza on wręcz nieograniczone możliwości dokonywania nadużyć. Przede wszystkim dlatego, że jedna osoba, spośród należących do ścisłego kierownictwa związku, wykonywała wiele czynności, również nadzorczych, podczas gdy sama nie była obięta jakimkolwiek nadzorem.

Mowa o oskarżonym T. Forysiu, który nie tylko dokonywał zarówno wstępnego jak i końcowego tak zwanych obmiarów prac, ale jeszcze korygował kosztorysy, zatwierdzał karty pracy i rozliczał brygady. Mógł zatem bez przesłanego porozumienia się z innymi pracownikami PZSW dowolnie określać w dokumentacji wartość robót i to tak, by temu, kto pracował licho zostało wypłacone wysokie wy-

nagrodzenie. Takie możliwości nadużyć nie wystarczały jednak oskarżonemu. Pozwalały bowiem „tylko” windować wynagrodzenie osobom rzeczywiście zatrudnionym, które nie kwapiły się „odpalić” wiele swojemu „dobroczynnemu”. Zorientowawszy się, że pokazne lewe dochody gwarantują jedynie „martwe dusze”, Tomasz Forys tym sposobem postanowił działać i dogadał się z brygadystami, którzy podobnie jak on nadmierne mieli uprawnienia. Otóż umowy o pracę między PZSW, a osobami, które chciały być zatrudnione sezonowo, były zawierane poza działem kadr, właśnie za pośrednictwem brygadzystów, natomiast akceptowane przez T. Forysia. Jeśli dodać, że nie prowadzili oni tak zwanych „kontrol” obecności członków brygad — łatwo zrozumieć, jak wielkie możliwości nadużyć powstały po przestępczym porozumieniu oskarżonego z dwoma brygadystami.

Dokończenie na str. 6

MICHAŁ ŁUCZAK

W rok po sejmowej ustawie

Znaczna choć nie zawsze zadowolająca poprawa jakości wyrobów rynkowych

8 lutego mija rok od uchwalenia przez Sejm PRL Ustawy o Jakości Wyrobów, Usług, Robót i Obiektów Budowlanych. Był to — mimo wyjątkowo trudnych warunków realizacji zadań planowych — rok dalszego, choć zapewne nie dostatecznego jeszcze postępu, w poziomie jakości produkcji w całym naszym przemyśle.

Dobre osiągnięcia w tej dziedzinie uzyskano w ubiegłym roku w resorcie przemysłu maszynowego, odgrywającego tak istotną rolę w eksporcie i zapatrzeniu rynku wewnętrznego.

O systematycznej poprawie jakości produkcji zadecydowały energiczne, podjęte już

przed kilku laty, działania techniczne i organizacyjne, połączone z całym systemem od działywania ekonomicznego. Pierwsze odczuwalne efekty przyniosła też praca wynikająca z wprowadzenia w życie założeń sejmowej ustawy o poprawie jakości.

Do 645 to jest o 84 w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyła się w 1979 r. liczba wyrobów przemysłu maszynowego oznaczonych znakiem najwyższej jakości „Q”, a o ponad tysiąc wzrosła liczba wyrobów ze znakiem „1”. Znak „Q” uzyskały m. in. takie artykuły rynkowe jak maszynowa pralka automatyczna i 60-litrowa chłodziarka absorpcyjna z zakładów „Pre-

dom - Polar” we Wrocławiu, radioodbiornik najwyższej klasy „Radmor - 5102”, siedem typów rowerów z bydgoskiego „Rometu”, sześć rodzajów maszyn do szycia z Zakładów im. Waltera w Radomiu, zestaw głośników z „Tonsilu” we Wrześni, dwa typy robotów kuchennych i cała „rodzina” zegarów domowych. Zdobyły je również siedem typów silników elektrycznych oraz kalkulator elektroniczny z wrocławskich zakładów „Mera-Elwro”. Z wyrobów, które uzyskały znak „1” warto wymienić dwa typy koparek stonowanych przedmiot eksportu oraz takie wyroby rynkowe, jak telewizor „Neptun 629” z zakładów „Unitra —

Unimor” z Gdańska, radioodbiorniki „Irena” i „Asia” oraz zestaw nagłośniący z bydgoskiej „Eltry”, mikrofony z „Ton silu”, radioodbiorniki „Echo” i „Biwak” z dzierżoniowskiej „Diory”. Ten ostatni zakład, niedawno bardzo krytykowany za złą jakość produkcji, poprawił ją zdecydowanie, o czym świadczy m. in. zdobywane przez jego wyroby znaki jakości.

Wartość sprzedaży wyrobów ze znakiem „Q” zwiększyła się w przemyśle maszynowym z 3,5 mld zł w 1978 r. do 5 mld zł w ub. r., a ze znakiem „1” odpowiednio z 36 do 47 mld zł. Zmniejszył się natomiast wskaźnik strat na brakach. Obniżone zostały też wskaźniki wadliwości w wyrobach odbieranych przez handel m. in. telewizorów i magnetofonów o 20 procent. Polepszyły się natomiast niezawodność i trwałość wielu wyrobów.

Jak wynika z informacji uzyskanych w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, wszystkie ubiegłoroczne zadania planowe w dziedzinie poprawy jakości zostały wykonane a w niektórych przypadkach przekroczone. (PAP)

Już nie „dziewiątka”

Tureckie tęsknoty do EWG

Turcja poinformowała w środę władze wspólnoty w Brukseli, że najprawdopodobniej z końcem roku oficjalnie zgłosi swą kandydaturę na członka EWG. Tym samym Ankara stałaby się czwartym krajem śródziemnomorskim — po Grecji, Portugalii i Hiszpanii — który wszedłby do grupy „dziewiątki”. Inicjatywa Turcji jednocześnie zaskoczyła i zakłopotła wspólnotę zachodnioeuropejską, ponieważ nastąpiła ona w raczej niewłaściwym momencie — rokowania

w sprawie przyjęcia Hiszpanii do EWG wkroczyły bowiem w fazę najbardziej delikatną. Z drugiej jednak strony wspólnie ta nie może odrzucić akcesu Turcji, z którą wiąże ją naturalne więzy. Dlatego też Turcja, mimo oczekiwanego chłodnego przyjęcia w EWG, liczy, iż jej kandydatura nie zostanie odrzucona, zważywszy zwłaszcza na strategiczne znaczenie Ankary dla paktu NATO na jego wschodniej flance. (PAP)

Chińskie prowokacje wobec Wietnamu

Wietnamska komisja do badania zbrodni popełnionych przez ekspansjonistów i hegemistów chińskich w czasie agresywnej wojny przeciwko Wietnamowi, opublikowała oświadczenie stwierdzające, że mimo protestów postępowej opinii światowej, Pekin kontynuuje prowokacje zbrojne przeciwko WRS. Oświadczenie informuje, że w styczniu bieżącego roku pojawiły się nowe umocnienia na granicy z Wietnamem i zwiększyła się liczebność stacjonujących tam wojsk chińskich. Na kluczowe pozycje na wzgórzach w pobliżu granicy wietnamskiej — od Quang Ninh do Lai Chau — przetranszowano dalekosiężne działania, rakiety, czołgi i samoloty. Oświadczenie wylicza chińskie prowokacje zbrojne wobec WRS na lądzie, morzu i w powietrzu i stwierdza, że równoległe z tymi prowokacjami władze chińskie wzmożyły swą działalność szpiegowską i wywrotową wobec Wietnamu. Komisja domaga się położenia kresu tego rodzaju działalności. (PAP)

Delegacja rządu WRS na rozmowy z ChRL ogłosiła wczoraj oświadczenie w związku z odrzuceniem przez stronę chińską propozycji, by oba kraje wstrzymały się od wzajemnych działań zbrojnych w rejonach granicznych w okresie świątecznego nowego roku. Oświadczenie nie stwierdza, że odrzucenie tej pilnej i zgodnej z tradycjami obu narodów propozycji, przy jednoczesnym nasilaniu antywietnamskiej działalności w różnych formach, jest kolejnym dowodem, że Chiny nadal prowadzą politykę wroga wobec Wietnamu. (PAP)

Angielska misja w Rodezji

Prezydent Tanzanii, Julius Nyerere, który jest również przewodniczącym tzw. grupy państw frontowych (bezpośrednio zaangażowanych w walkę z białymi rasiistami), gwałtownie zaatakował W. Brytanię, odpowiedzialną za obecną sytuację w Rodezji. W wywiadzie dla wychodzącego w Dar es Salaam dziennika „Daily News” J. Nyerere zarzucił wręcz rządowi brytyjskiemu, że nie zamierza przeprowadzić w Rodezji wolnych wyborów, że za pomocą swoich środków masowego przekazu nie kształta rzeczywistej obraz sytuacji w tym kraju, że wprowadza w błąd światową opinię publiczną i okłamuje nawet własny naród. Prezydent republiki tanzanckiej napomknął przede wszystkim zgodę W. Brytanii na pobyt rasyjskich wojsk RPA w Rodezji i posługiwanie się oddziałami Mużorew w utrzymaniu bezpieczeństwa wewnętrznego. (PAP)

Koszty brytyjskiej szpiegomanii

Wielka Brytania wydaje rocznie około 300 milionów funtów (prawie 700 milionów dolarów) na różne formy działalności szpiegowskiej i kontrwywiadowczej. Kwestię taką podał znany tygodnik „New Statesman”, który przed tygodniem ujawnił zakrojona na szeroką skalę operację podsłuchania rozmów telefonicznych przez brytyjską służbę bezpieczeństwa. W swym najnowszym wydaniu „New Statesman” utrzymuje, że służby wywiadowcze w samym Londynie zatrudniają około 5400 ludzi i zatrudnia osiem wielkich biurów. Oficjalny budżet brytyjskiego wywiadu i kontrwywiadu wynosi 46 milionów funtów. Jak informuje „New Statesman”, szeroko rozpowszechniona jest praktyka podsłuchiwania rozmów telefonicznych. Podsłuchy są zainstalowane w celu przechwytywania rozmów we wszystkich znajdujących się w Londynie ambasadach, z amerykańską włącznie. Akcją podsłuchiwania objęci są przywódcy związkowi oraz lokalni związkowi zawodowych, dziennikarze, nawet niektórzy posłowie. (PAP)

Krytyka zbrojeniowych planów USA

Plany administracji waszyngtońskiej dotyczące znacznego zwiększenia wydatków na cele wojskowe wywołują ostrą krytykę ze strony realistycznie myślących kół politycznych w Stanach Zjednoczonych.

Na zorganizowanej w środę w Waszyngtonie konferencji prasowej grupa murzyńskich kongresmanów wyraziła pogląd, że twierdzenia administracji, jakoby ogromne rozmiary budżetu Pentagonu uwarunkowane były wydarzeniami w Afganistanie, nie wytrzymują krytyki. Faktem jest — stwier-

dził uczestnicy konferencji w opublikowanym dokumencie — że decyzja o tak znacznym zwiększeniu wydatków zbrojeniowych zapadła na długo przed wydarzeniami w Iranie i Afganistanie.

W dokumencie podkreśla się, że podjęte ostatnio przez władze amerykańskie decyzje w dziedzinie zbrojeń spowodują w ciągu najbliższych 5 lat niebywałą rozbudowę machiny wojennej Stanów Zjednoczonych i wydatkowanie do 1985 r. na cele wojskowe astronomicznej sumy ponad 1000 miliardów dolarów. (PAP)

W interesach nie ma sentymentów

Groźba rozłamu w OPEC?

Wychodzący w stolicy Ekwadoru, Quito, dziennik „El Tiempo” wystąpił z inicjatywą utworzenia odrębnej latynoamerykańskiej organizacji krajów — eksporterów ropy naftowej, której zadaniem byłoby przyspieszenie rozwoju przemysłu naftowego na półkuli zachodniej. Oznaczałoby to jednocześnie rozłam dotychczasowej organizacji, grupującej głównie naftowe kraje świata arabskiego. Obok Ekwado-

ru do OPEC należy również Wenezuela.

Zdaniem dziennika przynależność Ekwadoru do zdominowanej przez kraje arabskie organizacji naftowej prowadzi jedynie do jego uzależnienia od polityki oraz interesów tych krajów. W wypadku powstania latynoamerykańskiej organizacji krajów eksporterów ropy naftowej przylączyłby się do niej zapewne jeden z największych w tej dziedzinie potentatów, jakim stał się ostatnio Meksyk, który do OPEC nie należy. (PAP)



10-milionowa tona koks z Dzieszowic

10-milionową tonę koks wyprodukowano wczoraj w nowej części zakładów koksowniczych w Dzieszowicach. Część podstawowych urządzeń pochodzi z ZSRR. Dają one rocznie blisko 3 mln ton koks surowego, co jest wyższą jakością. Koks ten dostarcza jest kombinatowi metalurgicznemu. Zakłady te stały się największym w kraju producentem koks i jednym z największych w Europie. W tym roku dostawy koks przekroczyły 5 mln ton. (PAP)

Papierowe brygady

Dokończenie ze str. 5

„Umożliwiali to swobodne manipulowanie nazwiskami i czasem pracy w kartach pracy, zatwierdzanych merytorycznie przez T. Forysia, jak również umieszczanie w nich prac, które w rzeczywistości w ogóle nie zostały wykonane. Mając na uwadze powyższe ustalenia dokonane w toku śledztwa (...) wnoszę o podjęcie stosownych decyzji i przedsięwzięć mających na celu usunięcie podobnych nieprawidłowości z działaniami Poznańskiego Związku Spółek Wodnych...” — m. in. czytamy w wystąpieniu, które w styczniu tego roku Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego.

Osobliwy rozdział czynności w PZSW oraz to, że związek ten praktycznie nie był objęty nadzorem kasa powie-

dzie: kto wie czy nadzorca nie trwałby nadal, gdyby o skarżeni nie zdecydowali się ujawnić ich w trybie, określonym przez dekret o amnestii. T. Forys uczynił to w 1977 roku, natomiast F. Marek w 1978 roku. Proces pierwszego jeszcze się nie odbył, natomiast drugi przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu został skazany na 6 lat pozbawienia wolności i 70 000 złotych grzywny (kary te na podstawie dekretu o amnestii zostały złagodzone do trzech lat i 35 000 złotych), 2 lat pozbawienia praw publicznych i konfiskaty części majątku. Sąd ponadto zasądził od F. Marka na rzecz PZSW odszkodowanie w wysokości 611 000 złotych. Wyrok ten nie jest prawomocny.

MICHAŁ KUCIAK
P. S. Imię i nazwisko osób występujących w tej publikacji zostały zamaskowane.

SPORT

Również w rewanżu lepsi lechici

Rewanżowy pojedynek ekstraklas koszykarzy między Lechem a Górnikiem Wałbrzych ponownie zakończył się zwycięstwem poznaniaków 103:91 (52:43). W zespole gości wystąpił Reschke, nie zagrał natomiast Krzykała i Ignaczak, którzy trener usunął z drużyny ze względów wychowawczych. Po starcie to Górnika w bardzo trudnej sytuacji, bowiem zespół ten przystąpił do meczu w zaledwie siedmiuosobowym składzie.

Pojedynek miał bardzo podobny przebieg do środowego meczu. Poznanscy koszykarze rozpoczęli spotkanie w dużym tempie i już od pierwszych minut wywalczyli przewagę, kontrolując następnie grę aż do końca meczu. W poznańskim zespole zdecydowanie najkorzystniej zaprezentował się Kijewski popisuując się nie tylko celnymi rzutami ale również wieloma świetnymi zagraniami. Skutecznością, zwłaszcza w pierwszej połowie imponował Durejko, natomiast Kosciński, który korzystnie zaprezentował się w środę, w drugim spotkaniu nie mógł wykazać pełnych możliwości z powodu kontuzji.

Górnik rozczarował. Grał bez wiary w końcowy sukces i pra-

wie wcale nie angażował się w obronę. Słabo zaprezentował się też najsilniejszy zawodnik wałbrzyszan — Młynarski, pudlując często z bardzo dogodnych pozycji.

Zasłużone zwycięstwo lechistów w tym spotkaniu cieszy bardzo, lecz niestety nie poprawia ono sytuacji w tabeli poznańskiego zespołu, gdyż swój czwarty kowy pojedynek wygrała również Wisła. Poznaniaków czeka już teraz wyjazd do Startu i Wybrzeża, skąd muszą przynieść minimum dwa zwycięstwa, jeżeli chcą się utrzymać w ekstraklasie.

Punkty dla Lecha zdobyli: Kijewski 23, Durejko 26, Błaszczak 18, Maśerek 14, Płuchniński i Kosciński po 8, Kiebasiewicz 4. Dla Górnika: Kozłowski 33, Młynarski 24, Słomiński 21, Bukiel 8, Radzik 5. (wii)

Lech — Górnik	103:91
Śląsk — Start	83:70
Wisła — Resovia	104:84
Legia — Polonia	89:88
Zagłębie — Wybrzeże	69:87

1. Śląsk	30	54	2344-2561
2. Wybrzeże	30	50	2274-2351
3. Start	30	48	2348-2356
4. Resovia	30	46	2346-2363
5. Legia	30	46	2333-2346
6. Zagłębie	30	45	2136-2302
7. Górnik	30	44	2780-2720
8. Lech	30	40	2714-2794
9. Wisła	30	40	2432-2510
10. Polonia	30	37	2481-2357

Pilkarze Lecha zremisowali z Pogonią

W Szczecinie w towarzyskim meczu piłkarskim, miejscowa drugoligowa Pogoń zremisowała z pierwszoligowym Lechem Poznań 2:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Pogoni — Sześciński z karnego oraz samobójczy — Lewicki, a dla Lecha — Barczak i Skurczyński. Mecz mimo trudnych warunków stał na dość dobrym poziomie. (PAP)

Wygrana polskich hokeistów w USA

W drugim meczu w USA polscy hokeiści spotkali się w Ann Arbor z drużyną Uniwersytetu Michigan. Polacy rozegrali bardzo dobre spotkanie i zwyciężyli 9:2 (4:0, 3:2, 2:0). Bramki zdobyli: Wiesław Bojczyk — 3, Andrzej Zabawa — 2 oraz Henryk Pytel, Bogdan Dziubiński, Leszek Kozłowski i Henryk Janiszewski. (PAP)

Konferencja prasowa lorda Killanina Przewodniczący MKOl przeciwko bojkotowi letnich igrzysk

Przed rozpoczęciem obrad 82 sesji MKOl odbyła się w Lake Placid konferencja prasowa z udziałem lorda Killanina. Na konferencji przybyło około 300 dziennikarzy z całego świata. Przewodniczący MKOl jeszcze raz wypowiedział się przeciwko próbom bojkotu letnich igrzysk olimpijskich 1980 roku w Moskwie, stwierdzając m. in.: „Jest nie do pomyślenia, aby letnia olimpiada, która ma odbyć się w lipcu br. w Moskwie została przeniesiona. Podpisaliśmy ze stroną radziecką umowę, która — moim zdaniem — zobowiązuje nas (to znaczy MKOl) moralnie i prawnie”.

Zdaniem lorda Killanina, sesja MKOl w Lake Placid ma duże znaczenie dla przyszłości ruchu olimpijskiego. Obrady plenarne poprzedzi posiedzenie komitetu wykonawczego, który m. in. zapozna się z raportem o stanie przygotowań do letnich

igrzysk olimpijskich. Przewodniczący MKOl przeprowadzi rozmowy z delegacją Komitetu Olimpijskiego USA.

Oczekuje się, iż w 82 sesji weźmie udział blisko 70 członków MKOl. Problemy omawiane w Lake Placid oraz uchwały MKOl znajdują się następnie na porządku obrad kongresu olimpijskiego w 1981 r. w Baden Baden. W kongresie uczestniczyć będą członkowie MKOl, przedstawiciele międzynarodowych federacji sportowych, na rodowych komitetów olimpijskich, międzynarodowych organizacji oraz UNESCO.

Na zakończenie konferencji lord Killanin stwierdził, iż sądzimy, iż w których narodowe komitety olimpijskie powinny współpracować z czynnikami rządowymi, ale ruch olimpijski musi zachować nadal swą niezależność. (PAP)

Czołowi młodzi bokserzy wystąpią na ringu w Gnieźnie

Każdego roku w połowie lutego kibice sportu w Gnieźnie pasjonują się boksem. Od 6 lat w tym mieście rozgrywany jest międzynarodowy turniej o Złoty Pas Aleksandra Polusa, zawodnika poznańskiego Warty, który w 1937 roku w Mediolanie zdobył pierwszy dla Polski tytuł mistrza Europy w boksie.

Tegoroczny turniej rozpocznie się w przyszły czwartek (14 bm.) i trwać będzie do niedzieli 17 bm. Przewidywany jest udział najlepszych polskich bokserów od lat 19 oraz czołowych pięściarzy tej kategorii wiekowej z Bułgarii, CSRS, Hiszpanii, Węgier i ZSRR. W turnieju startować będzie 88 zawodników (po 8 w każdej kategorii wiekowej). Turniej o Złoty Pas A. Polusa jest okazją do obejrzenia w akcji bokserów, którzy w przyszłości święcić będą sukcesy na światowych ringach. Zawodnicy, którzy niegdyś

startowali w tej imprezie dziś szczerzą się tytułami mistrzów olimpijskich, świata czy Europy. Wystarczy wymienić nazwiska takich pięściarzy jak: J. Rybicki, L. Kosedowski, H. Średnicki czy A. Biegalski lub bokserów radzieckich W. Demjanienkę, W. Raczkową i S. Konakbajewa.

Turniej w Gnieźnie podobnie jak w poprzednich latach rozgrywany będzie w sali WOSiR przy ul. Jolanty 5. W czwartek, piątek i sobotę pojedynki toczyć się będą w dwóch seriach o godz. 11 i 17, natomiast finały odbędą się w niedzielę o godz. 11. Turniej o Złoty Pas A. Polusa cieszy się zawsze dużą popularnością i jest imprezą doskonałą zorganizowaną, w czym zasługa miejscowych władz politycznych, administracyjnych i sportowych oraz działaczy OZB w Poznaniu. Oby tylko wysoka forma zaprezentowali zawodnicy. (wii)

Praca

Gospośia dochodząca do 2 dorosłych osob. Wielka 17 m. 14. 20201g

Kupno

Kupię rozrusznik i inne części do Fiata 850, tel. Wrzesnia 634 do godz. 15. 105p

Sprzedam

Sprzedam maglownicę elektryczną prod. NRD. Tel. 67-58-68. 18744g

Ursus C 4011 sprzedam, Lipie Góry 31, 66-500 Strzelce Kraj. 104p

Gaznik Fiat 125, opony 126 sprzedam. Telefon 501-15. 20350g

Telewizor nowy, kolorowy, turystyczny „Elektro nika” sprzedam. Telefon 564-36. 20266g

Popielate, brązowe łapki karakulowe sprzedam, telefon 614-07. 20223g

Sprzedam strzelnicę kempingową z wiatrowskami oraz tanie pianino „Pia tryga”. Leszno, Okrzei 30 tel. 52-14. 101p

Sprzedam nowy piec stalowy 25 m. Leszno, tel. 39-69. 104p

Tygieł „Viktoria”, stół A3 do sztanowania sprzedam. Tel. 221-346. 1770g

Teleobiektyw, tel. 33-15-04. 20343g

Sprzedam uniwersalną maszynę do obróbki drewna 220 volt, 580 watt, (cięcie, struganie, wiercenie, frezowanie, szlifowanie). T-1. 702-190. 17405g

Zetor 50, lebidkę, przyczepą rejestrowaną sprzedam. 62-041 Puszczykowo, Kościelna 30, wieczorem. 17352g

Skórę dziką garbowaną sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 17383g.

Sprzedam grawerkę i inne maszyny. Ostrow, Sportowa 4, tel. 640-45. 17344g

Prasownicę, licencja Ste tensa sprzedam. Tel. 619-120 po godz. 16. 17392g

Łóżecko dziecięce z materacem sprzedam. Ul. Wielkopolska 27. 17459g

Palme 12-letnią. 64-300 Buk, tel. 333 po godz. 19. 17392g

Sprzedam skóry z tchórzo trefek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17403g

Sprzedam komplet szafa, witrzynę, 2 fotole. Tel. 33-36-00. 17430g

Samochody

Fiat 125p combi 1974 r. sprzedam. Puszczykowo, Kopernika 19 restauracja. 20319g

Trabant combi w idealnym stanie sprzedam. Rok produkcji 1978, przebieg 12.000 km. Konin, ul. 20-lecia PRL 18 m. 41. 92p

Sprzedam Fiata 127 z nowym silnikiem. Syców - plebania. 107p

Nieruchomości

Kupię domek kempingowy, względnie dom wiejski do 40 km od Poznania, las, jezioro. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18926p.

Matrymonialne

Panna niebrzydka pozna panna do lat 50, wyznania rzymsko-katolickiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17783g.

Pozna kawalerę uczelwego, wysokiego, wykształcenie wyższe do lat 40. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18040g.

Kawaler 26-letni pozna pannę do lat 26 z Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18050g.

Panna 23-letnia zgrabna, domatorka, wykształcenie średnie, pozna wysokiego kawalera dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17866g.

38-letnia rozwiedziona techniczka, dziecko, uczciwa, mieszkanie, samochód pozna panna do lat 47, wykształcenie, bez nałogów, ustatkowanego materialnie, pragnącego ciepła rodzinnego. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17878g.

Kawaler 25-letni pozna pannę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17762g.

Panna 27-letnia, wzrost 165 cm, pozna panna do lat 35. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17903g.

Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707. Poznań, Libelta 29, kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 19207g

przetargi

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ Poznań — Jeżyce — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej wymienionych robót w Szpitalu im. Fr. Raszei przy ul. Mickiewicza 2:

1. Instalacja tlenowa.
2. Prace ślusarskie w szybie dźwigowym.
3. Instalacja gazowa i wentylacyjna w kuchni szpitalnej.
4. Instalacja wentylacyjna w palnii.
5. Inne prace ślusarsko - mechaniczne w placówkach służby zdrowia na terenie ZOZ Poznań — Jeżyce.

Orientacyjny koszt wykonania robót — ca 300.000,— złotych.

Termin wykonania prac — 28 lutego 1981 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach można składać w Dziale Technicznym ZOZ-u, ul. Mickiewicza 31, tel. 426-96 w okresie 12 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 14 dni po upływie ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

278-K1

NADLEŚNICTWO TACZANÓW w Taczanowie, woj. Kalisz — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót remontowo - budowlanych w Zespole Ośrodka Kultury Lesnej w Goluchowie.

1. Roboty ciesielskie.
2. Roboty pokrywcze.
3. Roboty murowe.
4. Wykonanie stolarki.

Termin wykonania — 30 listopada 1980 r.

Dokumentacja techniczna do wglądu w OKL Goluchów.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie przetargu nastąpi w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Nadleśnictwo — zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 19597g

Centralny Ośrodek Badawczo - Rozwojowy Przemysłu Elementów Wyposażenia Budownictwa „METALPLAST” oraz Biuro Projektów „Metalplast” w Poznaniu, ul. Chudoby nr 12

Z A W I A D A M I A J A

PT KONTRAHENTÓW, że

z dniem 15 lutego 1980 roku — dotychczasowy numer centrali telefonicznej 599-51

zostanie zmieniony

na: 572-31

394-K1

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ul. Wojskowa 5

ODSTĄPI NIEODPŁATNIE KAŻDĄ ILOŚĆ PYŁU TYTONIOWEGO

użytecznego do użyźniania gleby.

Blizszych informacji udziela Dział Zao- parzenia telefon 674-051 wewn. 60 względnie 64. 439-K1

Dnia 6 lutego 1980 roku zmarła

JOANNA HOPPEL

była długoletnia członkini Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 lutego 1980 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie Zmarłej wyrazi szczerego współczucia składają:

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu 297-K3

Dnia 1 lutego 1980 roku zmarł nasz długoletni pracownik

JAKUB DOMINA

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Kombinatu PGO Owińska 293-K3

Dnia 5 lutego 1980 r. odeszła od nas przeżywszy lat 88, nasza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ANNA DZIKOWSKA

z domu Walter

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu miłostowskim.

Wszystkich życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamia w smutku pogrążona rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Pólna 18 m. 4. 20152g

Dnia 6 lutego 1980 r. po długich cierpieniach, odszedł od nas na zawsze mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

STANISŁAW KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 10.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone żona, dzieci i rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 8.50.

Ul. Świerczewskiego 63 m. 2. 20228g

Dnia 3 lutego 1980 roku zmarła sp.

LEOKADIA WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążony w smutku mąż

280-U3

Dnia 5 lutego 1980 r. opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, odeszła od nas na zawsze nasza jedyna, najukochańsza mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

JULIANNA SZPAKOWSKA

z domu Salabun

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 15.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Rynek Łazarski 10 m. 8. 20351g

Dnia 6 lutego 1980 r. zakończyła swe pełne poświęcenie i ofiarności życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 79, sp.

WALERIA FORTUŃSKA

z domu Wikler

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kochanowskiego 6 m. 3. 20354g

Instytut Technologii Drewna w Poznaniu z żalem zawiadamia, że dnia 4 lutego 1980 r. zmarł były długoletni pracownik Instytutu

doc. inż. PIOTR STOLARSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy cenionego i oddanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lutego 1980 r. o godzinie 10.00 na cmentarzu Miłostowo.

Pracownicy, Rada Zakładowa, Dyrekcja 292-K3

Dnia 5 lutego 1980 r. odszedł od nas niespodziewanie nasz najukochańszy mąż, tatus, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 69

EDWARD TECLAW

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 8.30.

Ul. K. Wielkiego 14a. 20271g

Dnia 6 lutego 1980 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, brat, kuzyn, wujek i szwagier, sp.

EDWARD TRITT

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, 9 bm. o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Luboniu, po czym pogrzeb o godz. 15.00 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed kościoła. Luboń, ul. Świerczewskiego 19. 20225g

Dnia 5 lutego 1980 r. zmarła przeżywszy lat 70, nasza kochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

MARTA STACHOWIAK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 9 bm. o godz. 15.00 w kościele na Starolecie, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Rodzina

Os. Piastowskie 44 m. 24. 20277g

Dnia 5 lutego 1980 r. zmarła przeżywszy lat 70, nasza kochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

GERTRUDA MYSZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Matejki 80 m. 12. 20229g

Dnia 6 lutego 1980 r. po ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

STEFAN CZARNECKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążeni dzieci i rodzina

Ul. Palacza 103 m. 6. 20343g

Dnia 6 lutego 1980 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 71, najukochańsza mamusia, teściowa, babunia, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

JOANNA HOPPEL

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 9 bm. o godz. 9.00 w kościele św. Marcina, pogrzeb o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni synowie z rodzinami oraz wychowanka z rodziną

Ul. Andrzejewskiego 5A m. 1. 20289g

Dnia 5 lutego 1980 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, wujek i szwagier, sp.

EDMUND KAMASIEWICZ

dentysta

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni rodzina i Bernard

Autobus odjedzie z ul. Zupańskiego 14 o godzinie 7.30.

Ul. Dąbrowskiego 27 m. 17. 20151g

Dnia 3 lutego 1980 r. zmarł przeżywszy 86 lat nasz drogi mąż, ojciec, dziadek, pradiadek, brat, wujek, stryj, szwagier

JÓZEF PŁOSZYŃSKI

podporucznik, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni żona, syn i rodzina

20030g

Dnia 5 lutego 1980 r. zakończyła swoje pracowite życie, przeżywszy lat 86, droga matka, nasza babcia, prababcia i ciocia, sp.

MARIA NIEZIOŁEK

z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Córka z rodziną

Ul. Szamarzewskiego 2 m. 7. 20142g

Dnia 3 lutego 1980 r. zmarła po długiej chorobie, namaszczone Olejami św., moja najdroższa matka, przeżywszy lat 73, sp.

HELENA MACHUCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony syn

Ul. Zbąszyńska 21. 20155g

Dnia 4 lutego 1980 r. odszedł od nas na zawsze po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81, mój najdroższy mąż i nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, brat i szwagier, sp.

STANISŁAW JANUSZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Strapióna rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Chelmońskiego 5 m. 19. 20042g

Ze smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1980 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, tatus, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 80

JÓZEF WRÓBLEWSKI

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 8.30.

Ul. Brzozowa 17 m. 2. 20063g

Dnia 7 lutego 1980 r. zmarła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 82, sp.

WŁADYSŁAWA WILKANS

z domu Bujakiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Skórzewie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Dojazd na cmentarz autobusem nr 108 sprzed cmentarza jeżyckiego, ul. Nowina godz. 9.05, 9.50.

Ul. Szamarzewskiego 24 m. 15. 20351g

Dnia 5 lutego 1980 r. zmarła nasza kochana matka i ciocia, sp.

JADWIGA KOMORSKA

z domu Ober

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni synowie z rodziną

Ul. Graniczna 14 m. 16. 301-U3

Dnia 6 lutego 1980 r. zmarła nagle moja ukochana żona, córka, siostra i ciocia, sp.

JANINA PIETEREK

z domu Wójcicka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu miłostowskim (Główna).

W głębokim żalu pogrążony mąż z rodziną

Ul. Brzozowa 2 m. 4. 20352g

LUTY
8
Piotek

Jana
Piotra
Słońce: 7.24—16.50

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Krol Roger”,
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedenska
krew”
POLSKI — g. 19 „Ufo-oni”
NOWY — g. 19 „Wierne blizny”
LALKI I AKTORA — g. 19 „Lu-
dowa szopka polska”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Syn”
(fr. 13 l.), g. 15, 17.30 „Tragedia
Posejda” (amer. 15 l.), g. 20
KIF (6. zamkn.)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Raj” (amer. 12 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20 „Krol Cyganów” (amer. 18 l.),
g. 22.30 „Goraczka sobotniej nocy”
(amer. 15 l.)
GWIAZDA — g. 10, 12.30 „Szeze-
ki” (amer. 15 l.), g. 15, 17.30 „Oku-
pacja w 26 obrazach” (juz. 13 l.),
g. 20 „Matka Joanna od aniolow”
(pol. 13 l.)
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Dzie-
grzechu” (pol. 13 l.)
MALTA — g. 16 „Krabat —
uczen czarnoksiężnika” (czech.
b.o.), g. 18, 20 „Młody Franken-
stein” (amer. 15 l.)
MINIATURA — g. 15.30, 17.30
„12 prac Asterixa” (fr. b.o.), g.
19.30 „Sanchez i jego dzieci”
(meks. 15 l.)
OSIEDLE — g. 16 „Colargol na
dzimkach zachodzie” (pol. b.o.), g. 18
„Bliskie spotkania trzeciego stop-
nia” (amer. 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17 „Stepowy
rumak” (radz. 12 l.), g. 19.30 „Dick
i Jane” (amer. 15 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 20
„Wielki o milosci” (fr. 15 l.), g.
17.30 „We władzy ojca” (wł. 13 l.)
RUSALKI (Szwarczewski) — g. 15,
17, 19 „Mileczacy wspólni” (kanad.
15 l.)
SŁOŃCE sala duża — g. 15.30,
17.30 „Karino” cz. II (pol. b.o.), g.
19.30 „Lek wysokości” (amer. 15 l.),
sala mala — g. 18 „O dwóch takich
co ukradli księżyc” (pol. b.o.)
TECZA — g. 15.30 „Orkiestra
Klubu Samotnych Serc sierżanta
Pennera” (amer. 12 l.), g. 17.30,
19.30 „Konwój” (amer. 15 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykewo) —
g. 14.45 „Chłonec z burzy” (aust.
b.o.), g. 16.30 „Trzęsienie ziemi”
(amer. 12 l.), g. 18.45 „Roman i
Maria” (pol. 13 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Afera Concorde” (wł. 15 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Ruffa-
lo Bili i Indianie” (amer. 12 l.), g.
19 „Szpital Przemienienia” (pol.
13 l.)
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i
nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do
zawoku.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19 Koncert
symfoniczny. Orkiestra Symfonicz-
na PFP — dyrygent Petr Vronsky
(CSRS), Stefan Kamasa — altówka.

DYZURY

SZPITAL: Internia, chirurgia,
okulistyka — ul. Gambary 17; chi-
rurgia dziecięca — ul. Krysiwie-
cza 7; laryngologia, neurologia —
ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20. Wypadki ulicz-
ne i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 999; nagłe zachorowania w
domu, tel. 66-00-66.
Podstaje (czynne całą dobę):
Os. Piastowskie 16, tel. 722-24;
ul. Bukowa 1, tel. 32-12-81; Ugo-
ry 16, tel. 20-54-31; Kosciuszki
103, tel. 544-44; Szwarczewski
ul. Włankowa, tel. 544-44 i 137-399;
Lubok, pl. Wolności 6, tel. 544-44
i 130-399.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia, ul.
Marcinkowskiego 21, — czynne co
dzienne g. 7—22, tel. 999 — udzie-
la informacji, porad lekarskich i
prawnych, przyjmuje skargi
interwenie.

Telefon Zaufania 988, porady
prawne, tel. 528-51. Obie placow-
ki czynne w dni powszednie g.
15.30—7.30, dni świąteczne — cała
dobę.
Apteki tylko dyzury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 52,
Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska paw.
154, Os. Przejazdu 1, Głogowska 107/
109, Os. Przyjaźni paw. 141, al.
Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Czwarte pory roku; 11.25 Nie-
zapomniane stronice; „Opowiadania”
M. Dąbrowskiej; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyka
polskich melodii; 13.01 Przeboje
świata; 13.20 Parada jazzu tra-
dycyjnego; 13.40 Kącik meloma-
na; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05
— inf. dla kierowców); 14.20 Stu-
dio „Relaks”; 14.25 Studio „Ga-
ma” c.d.; 15.05 Korespondencja z
zagranicą; 15.10 Studio „Gama”
c.d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kie-
rowców); 16 Tu Jedynka; 17.30
Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.;
18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.33 Koncert żywych; 19.15 War-
szawska Ork. PR i TV; 19.40 W
rytmie Krzesanego; 20.05 Wirtuo-
zy różnych instrumentów; 20.30
Melodie, do których chętnie wra-
camy; 21.23 Utwory S. Moniusz-
ki; 22.20 Tu Radio Kierowców;
22.23 Magazyn kulturalny; 23 Wi-
ła Was Polska — mag. słowno-mu-
zyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 6, 9,
10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-
ranny; 8.35 Dialogi i zbliznienia
9.30 My 80 — aud. SM; 9.40 Dla
przedszkoli — „Zimowe zagadki”

Patronat „Głosu”

Młodzieżowa moda i taniec

W najbliższą sobotę i nie-
dzielę młodzież szkół ponad-
podstawowych będzie mogła
korzystać w Poznaniu z wie-
lu imprez, przygotowanych w
osiedlowych i młodzieżowych
domach kultury.

W sobotę dyskoteki odbędą
się: o godz. 16 w MDK Wilda
(ul. Bema), o godz. 17 w ODK
„ZSMP” (Osiedle Piastowskie)
i MDK „Harcówka” (za Cyta-
delą), o godz. 18 w ODK „Słoń-
ce” i MDK Harcówka (ul. Wi-
dna). W Pałacu Kultury na
godz. 17 zaplanowano imprezę
„Muzyka i ekran”. W salowni
zaś na Osiedlu Piastowskim

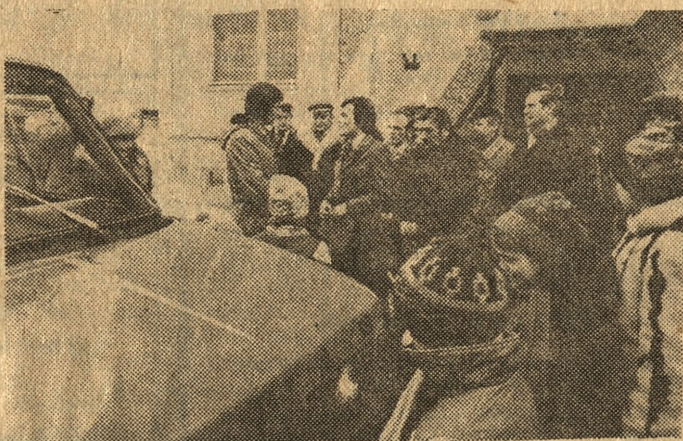
— zajęcia z kultury — po-
czątek o godz. 18.

W niedzielę w MDK „Grun-
wald” (ul. Jarochowskiego)
odbędzie się spotkanie mło-
dzieży z handlowcami i produ-
centami odzieży z „Modeny”;
w programie także pokaz mo-
dy młodzieżowej. Impreza roz-
pocznie się o godz. 17. W ODK
„Słońce” o godz. 16 wieczór
chopinowski w wykonaniu so-
listów Państwowej Filharmo-
nii w Poznaniu. Spółdzielnia
Mieszkaniowa „Jeżyce” pro-
ponuje zwiedzenie studia po-
znańskiej telewizji; zbiórka o
godz. 16 przy ul. Poznańskiej
19. (bg)

„Tarpan” podarowany
rodzinie jakich mało

Kiedy w czerwcu 1978 roku
Magdalena i Tadeusz Blum-
czyński wprowadzili się do
bloku na Osiedlu Rusa 100
(notabene jest to „Dom z je-
dynką” w naszej kampanii o

niej przysporzył rodzinie
Blumczyńskich wczorajszy
dzień. Przedstawiciele Fabry-
ki Samochodów Rolniczych
przekazali bowiem w prezencie
„Tarpana”. Załoga zadecy-



„Tarpan” już w posiadaniu rodzinnego domu dziecka na Ratajach.

Fot. — R. Królak

jakość w budownictwie). —
tworzyli rodzinny dom dzie-
cka. Od tej chwili wychowają
gromadkę ośmiorga dziewczy-
nek i chłopców w wieku od
4 do 13 lat. Jak w każdej ro-
dzinie, wszyscy związani są
trwałymi uczuciami, dzieła
smutku i radości.

Szczególnie dużo tej ostat-

dowała o tym sama — chce,
by członkowie niezwykle prze-
cież rodziny mieli ułatwione
życie, a dzięki samochodowi
na pewno tak będzie.

T. Blumczyński ze wzrusze-
niem odbierał kluczyki do wo-
zu, a na twarzach maluchów
malowało się wielkie zadowo-
lenie... (bop)

O d lat w kinach pustawo. Na-
wet najlepsze dzieła twór-
ców sztuki filmowej nie zawsze
są wyświetlane w salach wypelnio-
nych publicznością. Tak jest rów-
nież w Poznańskim, chociaż przy-
bytków X Muzy mamy tu tylko 59
(12 227 miejsc). W tym roku licz-
ba ta się nie zmienia, w każdym ro-
zie nie zwiększy się, bo plany nie
przewidują otwarcia żadnego no-
wego kina.

Po tych informacjach kolej na
następne: w tym roku w Poznaniu
i w województwie frekwencja w
kinach ma się zwiększyć (w po-
równaniu z rokiem 1979) o 16,4
procenta.

— To świetnie, że więcej ludzi
zacieka się tą piękną gałęzią
sztuki — powie każdy. — Skąd
jednak taka pewność, że nastąpi
wzrost w zainteresowaniach? I
skąd taka precyzja w określeniu

Krytycznym okiem

Planowanie?

wzrostu frekwencji (16,4 procen-
tal).

Nie odpowiemy na te pytania.
Zapewne nie uczynią tego rów-
nież autorzy prognozy. Zresztą od-
dajmy im głos (cytat z planu spo-
łeczno-gospodarczego rozwoju
Poznańskiego na rok 1980):

„Mimo niedostatecznej bazy li-
cząc na uzyskanie atrakcyjnych
filmów plan zakłada wzrost frek-
wencji w kinach do 4 925 000 wi-
dzów”.

Takie uzasadnienie („licząc na
atrakcyjne filmy”) każe zapa-
wić wypelnienia kin między baj-
ki włożyć. I dziwić się planistom,
iż nie chcą pogodzić się z faktem,
że są dziedziny, w których rozwo-

10 Dwa ogrody — W. Broniewski;
10.30 Z nagrań zespołu — „High
Society”; 10.40 Rozmowy serio;
11 Recital A. Ratusińskiego; 11.35
Postęp w gospodarstwie domo-
wym; 11.45 Muzyka spod strzechy;
12.05 Muzyka dawnej Warszawy;
12.25 Muzyka Mozarta;
12.55 Śpiewa J. Polomski; 13 W
kół spraw naszego stołu; 13.15
W. Bellini: „Purytanie”; 13.35 Je-
su i o wsi; 13.51 J. S. Bach:
I Sonata h-moll; 14.10 Więcej, le-
piej, nowocześnie; 14.25 Tu Ra-
dio Moskwa; 14.45 Muzyka Hay-
da; 15.20 Sposób na zadowolenie;
Radioferie 1980; 16 Przeboje fil-
mowe; 16.10 Koncert żywych mi-
ników muzyki; 16.40 „Natasza” —
fragment prozy J. Tuwama; 17 Co
ci się wam w tej audycji naj-
bardziej podoba?; 17.20 Wszelkie
ka marynietki polskiej; 17.40 Co
tu jest grane; 18 Nowiny i no-
winki; 18.25 Plebiscyt Studia „Ga-
ma”; 18.30 Echo dnia; 19.10 Klub
Entuzjastów Nowocześnie; 19.05
Początek muzyki; 19.30 Wierze-
sław Iwaszkiewicz; 19.30 Trans-
misja koncertu Wielkiej Ork. Sym-
fonicznej PR i TV w Katowicach;
20.20 Widziane z radia — W. Bi-
lip (w przerwie koncertu); 20.40
d.c. koncert; 21.40 Muzyka Pa-
lestriny; 22 Teatr PR; 23 Grani-
ce jazzu; 23.35 Co słychać w świe-
cie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-

10.30 Co kto lubi; 9 „Ci-
cha śmierć” — pow. A. Kornik;
9.30 Temat na karnawał — „Tai-
cie temat sambe”; 9.30 Nasz rok
60; 9.45 Polonica W. F. Bacha;
10.35 Kiermasz płyt wytwórni Ju-
goton; 11 Życie rodzinne; 11.30
Antologia standardów w nagra-
niach A. Tatama; 12.05 W tonacji
Trójką; 13 Powtórka z rozrywki;
13.50 „Człowiek Everestu” — 7
ode; 14 Światowe wykonania mu-
zyki polskiej; 15.05 Na dwa głosy,
dwa instrumenty; 15.40 Tylko
po hiszpańsku; 16 Z głową do
sciany; 16.20 Muzykowanie; 16.45
Nasz rok 60; 17.05 Muzyka poc-
ta UKP; 17.40 Studio nagrań; 18.10
Polityka dla wszystkich; 18.25
Czas relaksu; 19 Pow w wyd.
dzw. — T. Breza; 19.45 Ballada
ra”; 19.55 Opera lygodyna — W.
A. Mozart; 20 Mniemana ogrodnicz-
ka”; 19.50 Powieść „Cicha śmierć”
— A. Kornik; 20 Interdado; 20.40
Związani z miastem; 21 „Już ko-
cham cię, tyś lat” — wiersze
śpiewane Gałczyńskiego; 21.20
Jak córka arabskiego szajka tań-
czyła mazurka; 22.05 Gwiazda wie-
dmy wieczorów — H. Vondracko-
wa; 22.15 Trzy kwadransy Jaras-
za; 22.35 Ziem Zachodnich; 23.05
Młodym dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 7.45 Muzyczne kalendar-
ium Poznania; 8 Śpiewają Al-

ju, zastój i regres nie da się o-
kreślić. Nawet z grubsza, nie mó-
wiąc już o dokładności rzędu 0,1
procenta. I naprawdę szkoda cza-
su na prokurowanie takich rewel-
acji jak omówiona lub podob-
nych, dotyczących na przykład
sportu i turystyki.

Oto z planu na rok 1980 dowi-
adujemy się, że w tym okresie lic-
ba członków AZS zwiększy się o
100, natomiast „Gwardii” tylko o
45.

Co za precyzją! Szkoda tylko,
że brak wzmianki o tym, co upo-
ważnia do przyjmowania takich
wskaźników.

M. L.

babki; 8.10 R-TV Szkoła Średnia
dla Pracujących; 8.25 Muzyka ka-
meralna L. Boccheriniego; 9 Dla
kl. IV (wych. muz.); „Uwaga,
śnieg się pali”; 9.20 Podróże mu-
zyczne po kraju; 9.40 Dla przed-
szkół — „Zimowe zagadki”; 10
Dla kl. VII (wych. obywatelskie);
„Popołudnie bez nudy”; 10.30
Estrada przyjaźni; 11 Dla mło-
dych melomanów — „Z Sonetów
Krymskich Stanisława Moniusz-
ki”; 11.30 Nicolai Gedda — solo;
12.05 Czas dobrych gospodarzy;
12.25 Głoda płyt; 13 Język rosyj-
ski; 13.15 Melodie z musicali;
13.25 Nie tylko dla słuchaczy w
mundurach; 13.50 Tu Studio Ste-
reo; 14 Naukowcy — rolnikom;
14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 U-
twory inspirowane folklorem; 15.05
Promenada; 15.40 Książki, do któ-
rych wracamy; „Granica”; 16.05
Tych szlaków; 16.25 Z dała od utar-
tych szlaków; 16.40 Aud. sporto-
wa; 16.50 Radiorexpress; 17 Ste-
reo; Spotkania z PWSM; 17.15
Aud. społeczna pl. „Próba trzeź-
wego spojrzenia”; 17.55 Poznański
koncert żywych; 18.25 Jak można
zmieniać osobowość; 19 Wykorzy-
stanie odpadów przemysłowych;
19.15 Jez. angielski; 19.30 Relacja
z Międzynar. Konkursu Chórów
Amatorskich; 20.05 XXXVI Ty-
godnie Muzyczne — Ascona 1979;
21.25 Muzyka M. Ravela; 22.15
Spotkania z historią — Tadeusz
Czacki; 22.35 Człowiek i paragraf;
22.50 Tańce polskie.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 18, 22.55.

Ludzie Poznania



Fot. — Archiwum

CONRAD DRZEWIECKI

Po wyzwoleniu Poznania rozpoczęła się ar-
tystyczna kariera Conrada Drzewieckiego.
Wpiew rok tańczył w krakowskim zespole
Mikołaja Kopcińskiego, a potem wrócił do Poz-
nań i do roku 1956 (z krótką przerwą) był
solistą baletu w Operze im. Stanisława Mo-
nuszki. Z tego okresu jak pisał jeden z kry-
tyków „pochodzą jego pamiętne kreacje ta-
neczno-aktorskie: krótka, ale pełna wyrazu
rola Fauna w „Nocy Walpurgii”, postać ruch-
liwego, tryskającego życiem i dowcipem Dyla
Sowizdrzała, wyrazisty Uczeń Czarnoksiężni-

ka, Rudobrody z „Jeziora Łabędziego”, czy
dynamiczny, niezapomniany Diabeł z insce-
nizacji „Pana Twardowskiego”.

A potem w 1956 roku Conrad Drzewiecki
rusza z Poznania w świat. Przez siedem lat
tańczy w najlepszych zespołach Francji, od-
bywa tournée po wszystkich kontynentach,
współpracuje z wybitnymi artystami Europy,
uczy się choreografii.

W 1963 roku artysta wraca do rodzinnego
miasta. Przez następne dziesięć lat jest tu kie-
rownikiem baletu, choreografem, pedagogiem,
a także do roku 1970 — pierwszym solistą
Opery. Współpracuje z innymi teatrami, z te-
lewizją, filmem.

W 1973 roku Conrad Drzewiecki tworzy w
Poznaniu swe wielkie dzieło, Polski Teatr
Tańca — Balet Poznański. Rzecz niespotyka-
na w Polsce, bezprecedensowa. Powstają ba-
lety „Pawana na śmierć Infanta”, „Epitafium
dla don Juana”, „Odwieczne pieśni”, „Cudo-
wny Mandaryn”, „Krzesany”. Jak pisał kry-
tyk, Conrad Drzewiecki „wypracował swój
język choreograficzny, po którym można poz-
nać każde jego dzieło, niezależnie od źródła
inspiracji. Podstawą tego języka jest kompo-
zycja elementów tańca klasycznego i nowo-
czesnego... Treść i kształt ruchowy jego kom-
pozycji łączy się nierozdzielnie z wartości-
mi emocjonalnymi i formalnymi muzyki oraz
bezbłędnie z nią związaną oprawą plastycz-
ną”.

Obok pełnienia funkcji dyrektora Polskiego
Teatru Tańca, Conrad Drzewiecki jest rów-
nież kierownikiem artystycznym Państwowej
Szkoły Baletowej w Poznaniu. Jeździ ze swo-
im zespołem po kraju, po świecie. Współpra-
cuje z teatrami dramatycznymi. Jego teatru
staje się słynny, realizują o nim filmy.

Teatr prowadzony przez Conrada Drzewie-
ckiego rozświeca w świecie imię Polski. Imię
rodzinnego miasta artysty, Poznania. (bran)

Tramwajem do Piątkowa

Dzisiaj od godz. 9
tramwaje dwóch po-
zońskich linii — o
numerach 9 i 11
zaczynają kursować po
nowej trasie, której
otwarcie już zapo-
wiadałaliśmy. To 2-ki-
lometrowa linia od
ul. Winiarskiej do
Wołyńskiej (na map-
ce obok — przebieg
nowej trasy tramwa-
jowej).

Investycja nie jest
jeszcze skończona
(m. in. przystanki nie
są odpowiednio u-
tworzone), ale
wzmocniły wysiłek
brygad kilkunastu
przedsiębiorstw
przed VIII Zjazdem
PZPR zapewnił wcze-
śniejsze podjęcie ko-
munikacji. Tym to
ważniejsze, że nowa linia znacznie powinna złagodzić niedogod-
ności podróżowania mieszkańcom Piątkowa.

Nie dochodzi doń wprowadzić nową linię tramwajową, ale korzy-
stanie z niej umożliwią autobusy nr 90, które także od dzisiaj zaczną
kursować — od przystanku na Osiedlu Bolesława Chrobrego do
pełni tramwajowej. (bop)

odpowiadamy

Mirosław M. — Za nadstanie u-
wagi dziękujemy. (247)

„Zbuntowana”. — Posiadamy
wyjaśnienie na list — przekazamy
po otrzymaniu adresu autora. (2526)

Armand M. — Przysłane w'er-
sze nie kwalifikują się do druku. (2580)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

6.00 — TTR. Uprawa roślin (sem.
II). „Orki i ich zadania”;
6.30 — TTR. Mechanizacja rolni-
ctwa (sem. II). „Instalacja elek-
tryczna pojazdów”;
11.05 — Wychowanie obywatelskie
(kl. VII). „Mój wolny czas”;
12.00 — Geografia (kl. VI). „Nad
kamienią stare i nowe”;
12.45 — TTR. Hodowla zwierząt
(sem. IV). „Ważniejsze choro-
by zwierząt gospodarskich”;
13.25 — TTR. Uprawa roślin (sem.
IV). „Uprawa roli, nawożenie,
siew i siewogospodarka ro-
ślin motylkowych drobnona-
siennych”;
15.10 — Redakcja Szkolna zapo-
wiada (kol.);
15.30 — NURT — Pedagogika —
„Problemy kultury w kształce-
niu nauczycieli cz. IV”;
16.00 — Obiektywy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Piątek z Pankracym”
oraz film z serii „Dziwny
świat kota Pilemona” (kol.);
16.55 — Kronika ogólnopolskiej zio-
mowej spartakiady młodzieży
(kol.);
17.05 — Dom i my — „Test” (kol.);
17.20 — Magazyn motoryzacyjny
(kol.);
17.50 — Dzień dobry w kręgu ro-
diny (kol.);

18.15 — „Czterdziestolatek” odc. 2
pt. „Walka z nalogiem czyli
labirynt” film fab. TP (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik Telewizyjny (kol.);
20.30 — „Miedzy wrześniem a ma-
jem” — „Atak” — amer. film
fab.;
22.20 — Koncert WOSPRIT — w
programie utwory F. Mendels-
sohna, S. Prokofiewa. Wyst.
Wielka Ork. Symf. PR i TV w
Katowicach pod dyr. W. Ro-
kiewiczem; solistka — M. Deja-
nowa (Bulgaria) — fortepian
(kol.);
23.15 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
13.30 — Postawy (powt.);
14.20 — „Skarbice” (powt.);
14.45 — Przewodnik muzyczny
(powt.);
15.10 — Reportaż wojskowy (powt.);
15.35 — Pegaz (powt.);
15.38 — Mam pomysły;
17.00 — Dla młodzieży;
17.25 — Informator turystyczny —
wypowiedzi zima;
17.55 — Poradnik dla kierowcy —
luty;
18.25 — Klub Jazzowy;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik Telewizyjny (kol.);
20.30 — Teatr Wspomnień — F. G.
Lorca „Czarulanka szewcowa”;
21.45 — Rozmowa po spektaklu;
21.55 — W godzinach;
22.05 — Wieczór filmowy — nowo-
ści polskiego dokumentu — w
programie filmy „Czekaj na
mnie”, „Rozkład pożycia”.